

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ZŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twoj TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku



Auto Club
AUTORYZOWANY DEALER

SALON
SERWIS
CZĘŚCI
AKCESORIA

Poznań, ul. Oplotki 15
tel.(61) 8 900 600

Rok X Numer 19/261 10 października 2012 ISSN 1734-5294 www.twoj-tydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Rozmowa

z PIOTREM GAŚOWSKIM,

aktorem,
piosenkarzem
i prezydentem,
prowadzącym
„Taniec z gwiazdami”,
który niedawno
obchodził 25-lecie
pracy artystycznej

Piłem z sake serce kobry

strony 3 i 4

Jesteśmy
laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
Dziennikarskie
Koziołki 2007



Jesteśmy
laureatem nagrody
Business
Centre Club
Ostre Pióro
2006



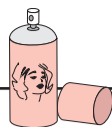
Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twoj TYDZIEŃ
w Internecie

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski
Na premiera!
strona 6

Żwir z Sarbii,
czy...
z Sahary?
strona 9

Następny numer
24 października 2012



STUDIO FRYZUR
Blandzi
Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

Kosmetyki Bacchara Professional

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00




Trwa kampania reklamowa „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” na ekranach LED w Poznaniu i Wielkopolsce.

CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Idealny makijaż



zapewnia aksamitnie gładkie wykończenie makijażu i zwiększa uczucie komfortu skóry. Pozwala uzyskać efekt od średnio do mocno kryjącego. (30 ml, 45 zł).

lor i satynowe wykończenie makijażu. (1.6 g, 30 zł) Niezbędne wykończenie makijażu zapewni **Konturówka Very Me ORIFLAME**, która pomoże zaakcentować usta. Kremowa, połyskująca konturówka w wielu odcieniach łatwo się rozprowadza, idealnie podkreślając kontur ust. (0.8 g, 16 zł). Więcej informacji na stronie www.oriflame.com

Mamy dla naszych Czytelniczek ten idealny makijaż ORIFLAME, czyli 4 zestawy: podkład Everlasting, pomadkę PowerShineSatin i Konturówkę. Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Everlasting i podanie nazw trzech odcieni podkładu Everlasting. Prosimy o podanie imienia, nazwiska i numeru telefonu.

Podkład EverLasting Foundation - nowość ORIFLAME to wysokiej jakości podkład z opatentowaną technologią Skin-care przynoszącą wymierne korzyści skórze. Klinicznie udowodniona odporność na ścieranie się i spływanie gwarantuje trwały, nieskazitelny makijaż przez długi czas. Lekka, silikonowa baza

madka Power Shine Satin jest pierwszą pomadką z technologią pudrowych pigmentów. To nowe wcielenie pomadki Power Shine w satynowej odsłonie. Środek pełen połyskujących drobinek PowerShine z odbijającą światło technologią 3D, otoczony siłą skoncentrowanych pudrowych pigmentów, zapewnią długotrwały intensywny ko-

Wodoodporne



Virtual SPLASH wateproof mascara (17,90 zł) to propozycja spośród marek Miraculum. Wyraźnie unosi rzęsy, dodaje objętości i wydłuża. Sekretom nowej formuły jest idealna proporcja wosków i polimerów, które zapewniają długotrwały efekt. 100% wodoodporny tusz naniesiony klasyczną grubą szczotką sprawi, że będziesz wyglądać perfekcyjnie w każdej nawet ekstremalnej sytuacji (jogging

w deszczu, żeglownanie, pływanie i nurkowanie!). Tusz łatwo zmywa się mleczkiem do demakijażu. Nowa kolekcja **pomadek do ust Virtual** (15,90 zł) to kolory idealne na dzień. Składniki nawilżające dbają o usta, dając uczucie lekkości i nawilżenia. Ulepszona formuła tworzy na powierzchni ust gładką warstwę, nadając im kolor i blask niczym lustro wody. Do wyboru 12 naturalnych, eleganckich odcieni.



Kwiaty dookoła

ml) stanowi esencję kobiecego wdzięku. Zawiera nutkę dyskretnego zmysłowości, a jednocześnie urzeka subtelnością i prostotą. W zapachu odnaleźć można wyjątkowe akordy kwiatów: magnolii, frezji i jaśminu, oplecione orzeźwiającymi nutami owocowymi. Całość kompozy-

komfortu przez 24 godziny. Zapewnia nie tylko długotrwały efekt odświeżający, ale jednocześnie pielęgnuje skórę dzięki zawartości łagodzącego czynnika Sensiva® i wyciągu z Aloesu. Więcej o kosmetykach Miraculum na stronie www.miraculum.pl

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 zestawy Perfumerii Miraculum women. Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Perfumeria Miraculum i podanie trzech innych marek kosmetyków firmy Miraculum. Prosimy o podanie imienia, nazwiska i numeru telefonu.

Perfumeria Miraculum women to zestaw zapachowy MIRACULUM, w skład którego wchodzi woda perfumowana wraz z dezodorantem. Skierowany jest do osób, które szukają wyjątkowych, ponadczasowych kompozycji z nutą nowoczesności. **Woda perfumowana Miraculum Women** (50

ml) stanowi esencję kobiecego wdzięku. Idealny na każdą okazję jako dodatek do ulubionych strojów. Sprawia, że poczujesz się gwiazdą codziennego życia. Kategoria zapachu: kwiatowa. **Dezodorant** idealnie współgra zapachowo z wodą perfumowaną. Daje świeżość, przyjemny zapach i uczucie

Witaminowa pomoc

Vita Therapy System SORAYA został stworzony, aby zapewnić skórze piękny, zdrowy i młody wygląd. W nowatorski sposób wykorzystuje siłę witamin i jest doskonałą odpowiedzią na problemy różnych typów cery. Witaminowa pielęgnacja cery naczynkowej ma zapewnić cerze naczynkowej wzmocnienie, ukojenie i komfort, zmniejszyć widoczność rozszerzonych naczynek, poprawić kolor cery poprzez redukcję zaczerwienień, złagodzić podrażnienia i zmniejszyć wrażliwość cery na czynniki środowiskowe, np. wiatr, mróz, stres. Krem na dzień o delikatnej konsystencji do-

skonale się rozprowadza i wchłania. Zawiera: rutynę, witaminę C, ekstrakty z winorośli i kasztanowca. (50 ml, 18 zł)



Mineralne nawilżenie

Swedish Spa Dual Action to przyjemny, nawilżający i odświeżający **krem do twarzy z serii Swedish Spa ORIFLAME** o podwójnym działaniu. Nawilżający krem wzbogacony jest oczyszczającym malachitem i witaminą E o pielęgnujących właściwościach. W ciągu dnia chroni skórę przed zanieczyszczeniem środowiska, zmianami temperatur, promieniowaniem UV. Nocą regeneruje i przywraca promienny wygląd. Szczególnie sprawdza się do cery mieszanej. Stosować należy go rano i wieczorem. (50 ml, 43 zł)



Nowe Giordani

Odżywcze mleczko oczyszczające Giordani Gold uzupełnia jedną z najpopularniejszych serii Oriflame. Kremowe, łagodne mleczko oczyszczające skutecznie usuwa zanieczyszczenia i resztki makijażu, pozostawiając skórę odżywioną i miękką w dotyku. Z bogatym w przeciwutleniacze ekstraktem z orchidei o nawilżających i przeciwstarzeniowych właściwościach. (200 ml, 39 zł).



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Piłem z sake serce kobry

Rozmowa z PIOTREM GAŚOWSKIM, aktorem, piosenkarzem i prezenterem, prowadzącym „Taniec z gwiazdami”, który niedawno obchodził 25-lecie pracy artystycznej



FOT. (6X) — HANNA KAUP

- Jakich perfum pan używa?

- O, proszę pani. To dobre pytanie. Używam wielu. Ze 20 tych rodzajów jest, bo cały czas szukam mojego zapachu. Mam kilka, których używam od wielu lat, a są i takie, które nagle mi się spodobały i potem kojarzą z jakimś po-

kazem czy fajnymi zdarzeniami. Dziś mam na sobie perfumy, których nie można dostać w Polsce. To Abercrombie & Fitch. Kupuje się je w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, linia piżmowa, ale jednocześnie niecieężka, wydaje mi się idealna na tę oka-

zję, jaką dzisiaj mamy. Bardzo długo używałem niebieskiego Bulgari. One są sportowe, lekkie, kojarzą mi się z wakacjami i błękitem nieba. Z cięższych Kenzo, ukochane moje przez lata.

- Można powiedzieć, że to luksus. A jak jeszcze zapytam

o samochód, okulary, garnitury, buty i inne rzeczy, też pewnie wszystko będzie z wysokiej półki. Ale, nie chodzi mi o to, by się tego wstydzić.

- I ja nie wstydzę się tego. A mówiąc zupełnie poważnie, nauczyłem się już troszeczkę mniej o tym mówić, ponieważ – przykro mi to stwierdzić – żyjemy w takim kraju, w jakim żyjemy i te fakty są często wykorzystywane, żeby podkreślić, że mi się w głowie porzeczowało. Robią to nieprzyjemnie media, które szukają sensacji tam, gdzie jej nie ma.

- Rozumiem, że chodzi panu o dziennikarską manipulację.

- Wie pani, jest mnóstwo ludzi, którzy robią miliony, gdzieś po garażach tłuką jakieś plastikowe zabawki za ciężkie pieniądze i nikt się nimi nie interesuje. A każde nasze posunięcie, każdy krok jest komentowany.

- Boleśnie odbierany?

- No właśnie, tak jest.

- Zajmijmy się w takim razie pana interesującym życiem tak normalnie, o pana pasjach, podróżach, dążeniu do wolności. Czym to wszystko jest w życiu człowieka, który śpiewa, tańczy, występuje w teatrze, gra w filmie, ma w sobie wielość dusz, korzeni, krwi, jest po trosze ze wschodniej części świata, kocha amerykańskie perfumy, świetnie się w nich czuje, zagrał kapitalnie osobowość amerykańskiego biegłego księgowego w sztuce „Za rok o tej samej porze”. Jak to wszystko się dzieje?

- Nie ma co tu używać wielkich słów. Ja naprawdę całe życie kieruję się intuicją, która też często mnie zawodzi i na manowce zwodzi. Ale jestem szczęśliwym człowiekiem, ponieważ mam poczucie, że realizuję swoje marzenia z dzieciństwa. Od kiedy pamiętam, chciałem być aktorem. Miałem dziewięć czy dziesięć lat i już chciałem być aktorem. Potem chciałem dostać się do szkoły teatralnej i się dostałem. Chciałem być zaangażowany w teatrze w Warszawie, zostałem zaangażowany. Od dziecka chciałem podróżować – choć to inne czasy były – i teraz, nawet kosztem zawodu – bo jestem w sta-

nie zrezygnować z wielu propozycji, żeby sobie zrealizować to marzenie – podróżuję. Robię to, żeby zaspokoić niepokój, który mam od dziecka, żeby zwiedzić jak najwięcej krajów, bo mnie to najnormalniej w świecie interesuje. I chciałem zaznaczyć, nigdy nie robię tego na pokaz. Nigdy nie myślę, jak to zostanie odebrane. Bardzo często musiałem pokonać wiele przeszkód, nawet pokusy finansowej czy artystycznej, które pojawiały się na mojej drodze, jak ktoś mi zaproponował coś, musiałem powiedzieć „nie”, bo miałem zaplanowany wyjazd. Robię to, bo to jest część mojego życia.

- Ostatnie pana podróże to Środkowa Ameryka: Gwatemala, Honduras, Salwador i Nikaragua. Czyba potrafi pan siebie kochać i nagradzać za życie.

- Mnie to oceniać trudno. To byłoby nieobiektywne, ale mogę tylko powiedzieć, że cieszę się, że mam możliwość realizowania tych marzeń i że takie marzenia co i rusz się gdzieś pojawiają. Urodziłem się w Mielcu, takim lotniczym mieście, teraz kończę licencję pilota, i też nie wiem, co z tego wyniknie, ale to jest coś wspaniałego, że mogę coś takiego zrobić. I zdaję sobie sprawę, że się trochę rozdrabniam, ale jestem już tak zakręcony w tym rozdrabnianiu się, w tej realizacji, że tak mi jest ciekawie.

- To jest jak smakowanie nowych potraw.

- Wie pani, że tak. A propos potraw: uwielbiam gotować, uwielbiam smakować i co i rusz z tych podróży przywożę jakieś przepisy. Potem zapraszam przyjaciół, gotujemy, szukam – to się nazywa fachowo ingrediencje, ale z tymi ingrediencjami jest u nas coraz łatwiej, bo jest coraz więcej sklepów specjalistycznych, które proponują to, co tam za granicą. Kiedyś nie było oczywiście takich możliwości. Ale mam parę przepisów, którymi się popisuję, a przede wszystkim sam lubię jeść. I potrawa zawsze kojarzy mi się z krajem, w którym jestem.

- Co szczególnie znalazło się w pana menu?

- Najróżniejsze rzeczy jadłem,

Dokończenie na stronie 4



Piotr Gąsowski (ur. 16 kwietnia 1964 w Mielcu) – polski aktor, artysta kabaretowy, prezenter telewizyjny. Chodził do szkoły podstawowej „Lejery” w Poznaniu. Maturę zdał w II LO w Poznaniu. W 1986 ukończył studia na PWST w Warszawie.

Na scenie teatralnej zadebiutował w roku 1987. Występował w teatrach Komedia (1986-1989) i Nowy (1989-1994) oraz w kabarecie Tercet, czyli kwartet, który brał udział w produkcjach telewizyjnych Gala piosenki biesiadnej i W oparach absurdu. W 2006 roku prowadził program rozrywkowy Dubidu w TVP2.

W 2005 roku wystąpił w drugiej edycji programu Taniec z gwiazdami. Tańczył w parze z Anną Głogowską i odpadł w siódmym odcinku. Od 9 września 2007 do listopada 2011 był prowadzącym program Taniec z gwiazdami. Gąsowski zastąpił w tej roli Huberta Urbańskiego. W 2009 roku był jednym z ekspertów w teleturnieju Milionerzy. Od października 2012 wraz z Martą Grycan prowadzi program Polski turniej wypieków w TLC.

Jego obecną partnerką życiową jest tancerka Anna Głogowska, z którą ma córkę Julię (ur. 3 czerwca 2007). Ze związku z Haną Śleszyńską ma syna Jakuba (ur. 1995).

Piłem z sake serce kobry

Rozmowa z PIOTREM GAŚOWSKIM, aktorem, piosenkarzem i prezenterem, prowadzącym „Taniec z gwiazdami”, który niedawno obchodził 25-lecie pracy artystycznej



Dokończenie ze strony 3

z punktu widzenia Europejczyka często wstrętne i rzeczywiście, niektóre mi nie smakowały, ale powiem, że piłem z wódką sake serce kobry. Jeszcze bijące. I nie można było odmówić, ponieważ to była bardzo kulturowa rzecz i gdyby się tego odmówiło, to znaczyłoby, że to jest afront. A z ich strony, jeśli dostaje się serce takiej żywej kobry,

która została zabita, to jest dowód uznania dla gościa. Serce jest niepodzielne i może je wypić tylko jeden z siedzących przy stole.

- **Jakie wrażenia po tym?**

- Przez chwilę człowiek czuje, że ma dwa serca w sobie. Dwa bijące serca. Także ciekawe, ciekawe wrażenie.

- **Bez której potrawy nie mógłby pan się obejść?**

- U mnie nie ma tak. Teraz to się dopiero pochwałę. Ja naprawdę potrafię z niczego coś zrobić. Z niczego, proszę mi uwierzyć.

- **To znaczy, że gotuje pan sercem?**

- (*śmiech*) Z niczego, proszę mi uwierzyć. Mam na myśli taką rzeczywistość, która nas otacza, gdy akurat Ania (partnerka Piotra Gaśowskiego Anna Głogowska – dop. red.) nie zdąży zrobić zakupów, bo jest zapracowana. Ale w tej lodówce zawsze coś jest. Coś tu, tu, tu, to, smo i coś zawsze zrobię.

- **A skąd te umiejętności?**

- Myślę, że po mamie, ale też i po tacie, bo tata bardzo fajnie gotuje. Mama zawsze wymyśla, a tata gotuje tradycyjne rzeczy. Ale zawsze bardzo dobre. To jest tak troszeczkę genetycznie. A poza tym, wie pani, zauważyłem, że nie sposób nauczyć gotować kogoś, kto tego nie czuje. To tak jest ze wszystkim, z jakkolwiek dziedziną techniki czy sztuki. Można go uczyć i uczyć, a on i tak tego nie pojmie.

- **Jest pan szczęśliwym człowiekiem, bo mógłby być każdym, robić w życiu wiele. I ciągle zdobywa pan nowe umiejętności.**

- To prawda, ale też to dzieło przypadku. Na przykład, jak zostałem prowadzącym wielu programów. To się zaczęło lata temu. Prowadziłem Kalambrury i Dubidu, i Ktoś niezwykle tajemniczy, i Kot w TV4 i parę jeszcze różnych programów. Ja to bardzo lubię robić. To nie ma nic wspólnego z aktorstwem, bo tam występuję pod swoim nazwiskiem i imieniem. I jeśli coś schrzanę, to idzie na mnie. Tam się nie można zasłonić rolą, reżyserem, że on coś źle wymyśli. To się dzieje tu i teraz i ja to nazywam błyskawiczną konfrontacją osobowości, bo nie zawsze umie-



jętności są w tym momencie najważniejsze.

- **I z tej konfrontacji wychodzi pan zwycięsko...**

- Ja, na pewno mogę o sobie powiedzieć, że mam do siebie duży dystans. To mi pomaga w życiu. Oczywiście, bardzo przeżywałam porażkę, ale nie traktuję tego jako ostateczności. I po jakimś dość szybkim czasie umiem sobie powiedzieć, że widocznie to było po coś. Może trochę patetycznie teraz mówię, ale naprawdę tak uważam.

- **Urodził się pan w Polsce. Mama jest Rosjanką. Czy pan sobie czasami wyobrażał, co by było, gdyby pan urodził się po tamtej stronie?**

- Ja to sobie całe życie wyobrażałem. Ja tam spędziłem wiele lat. Proszę mi wierzyć, to jest dla mnie niezwykle emocjonalna część mojej osobowości. Nie da się w tak krótkim wywiadzie tego określić, ale i tak muszę pani powiedzieć, że nie pamiętam, kiedy komuś powiedziałem tyle rzeczy, co pani. Proszę mi wierzyć, ja trochę uciekam od wywiadów, ale jakoś mnie pani podeszła i gdzieś mi tam miło, w każdym razie intuicyjnie czuję, że powinienem to pani powiedzieć. Kiedy teraz przez dziesięć dni byłem w Moskwie po 28 latach, to była taka bomba emocjonalna. Przypomniałem sobie to wszystko, spotkałem się z rodziną, której nie widziałem 28 lat. Wie pani, ja nawet pamiętam te zapachy – pamiętam zapach metra, pamiętam zapach klatek schodowych – to się niewiele zmieniło, choć Moskwa sama bardzo się zmieniła. To jest w tej

chwili nowobogackie miasto, ale to moje serce zostało tam u tych Rosjan. I ja zawsze mówię, że jestem w 49 procentach człowiekiem ze wschodu, niekoniecznie Rosjaninem, bo mam pomieszane ukraińsko-rosyjskie korzenie. Ponieważ jednak urodziłem się w Polsce i mam kartę Polaka, to przeważało i czuję się bardziej Polakiem niż Rosjaninem, niż obywatelem wschodu. To nie zmienia postaci rzeczy, że mam niezwykły sentyment i dobrze się tam czuję, zresztą jestem dwujęzyczny.

- **Może ma pan plany związane z tamtą stroną świata? Czy chciałby pan coś szczególnego tam zrobić?**

- Już pani mówię. To nawet nie dla siebie chcę zrobić, ale właśnie dla mamy. Chciałbym zagrać w filmie. I nic więcej nie powiem. Ale jestem na dobrej drodze. Nie ma co o tym pisać, żeby nie zapeszać, ale być może taka rzecz będzie miała miejsce w niedalekiej przyszłości. Ja bym bardzo chciał, bo traktuję to niezwykle sentymentalnie. W ogóle nieambicjonalnie. Nie myślę tu o żadnej sławie czy pieniądzu, ale bardziej o tym, żeby mama zobaczyła mnie w jednej z ról.

- **A czegoś pan się boi w życiu?**

- To co powiem pani, to będzie bardzo poważne. Zawsze bałem się śmierci, ale w takim sensie, że im dłużej żyję, tym więcej mnie interesuje i tak się martwię, taką mam w sobie niecierpliwość dziecięcą, że tego wszystkiego, co chcę, nie zdążę zrobić.

Rozmawiała
HANNA KAUP



Gdy płonęły samoloty

Żądania zwrotu najcenniejszych zbiorów Pruskiej Biblioteki Państwowej Niemcy zawsze łączą z innym żądaniem. Chcą, by do RFN wróciły zabytkowe samoloty z kolekcji Hermanna Göringa. Ale oba zbiory sami Niemcy ewakuowali na ziemię, które w 1945 roku włączono do Polski, a w dodatku część zabytkowych samolotów spalili czerwonoarmiści...

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Zapakowane w 505 skrzyniach skarby światowej kultury – w tym choćby rękopisy największych niemieckich kompozytorów

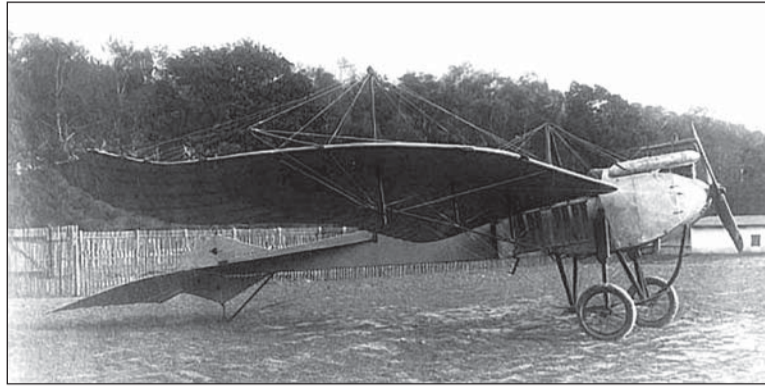
– ze zbiorów Pruskiej Biblioteki Państwowej (Preussische Staatsbibliothek) w Berlinie władze hitlerowskie podczas drugiej wojny światowej ewakuowały na Dolny Śląsk. W kilku transportach skrzynie te trafiły najpierw do zamku Fürstenstein koło Waldenburga (Książ koło Wałbrzycha), a latem 1944 roku przewieziono je do klasztoru w Grüssau koło Landeshut (w Krzeszowie koło Kamiennej Góry). I tam wkrótce po wojnie znalazła się ekipa reindykacyjna Ministerstwa Oświaty RP, berlińskie skarby przewożące do Krakowa.

Wiele lat po wojnie pod Wałbrzą trafiły również inne skarby, przez Niemców porzucone na południowym skrawku prowincji pomorskiej Trzeciej Rzeszy. Nie były to wprawdzie dzieła sztuki czy bezcenne zbiory biblioteczne, lecz eksponaty z Niemieckich Zbiorów Lotniczych (Deutsche Luftfahrt Sammlung, w skrócie DLS). Początki tej kolekcji sięgają roku 1936, gdy pod patronatem ówczesnego generała Hermanna Göringa – przewodniczącego Reichstagu, premiera Prus, ministra żeglugi powietrznej Rzeszy i dowódcy Luftwaffe – zaczęto gromadzić najstarsze aparaty latające i samoloty oraz różne inne eksponaty ae-

ronautyczne. Po wybuchu drugiej wojny światowej berlińska kolekcja wzbogaciła się o maszyny zdobyte na zajętych przez Wehrmacht terytoriach innych państw, w tym również o samoloty polskie, wśród których niezwykle cennym eksponatem był prototyp dwumiejscowego i dwusilnikowego myśliwca bombardującego PZL P-38 Wilk.

Rozpętana przez hitlerowskie Niemcy wojna szybko wróciła do swego gniazda. Wróciła w postaci alianckich bombardowań. I chociaż pierwsze brytyjskie bomby zaczęły spadać na miasta Rzeszy już w 1940 roku, to nas interesować będzie bombardowanie Berlina, które samoloty RAF przeprowadziły w nocy z 22 na 23 listopada 1943 roku. Był to ciężki nalot dywanowy. Tamtej listopadowej nocy bomby spadły też na halę wystawową i magazyny DLS, eksplodując wśród unikatowych eksponatów. Prawie 50 maszyn zostało poważnie uszkodzonych. Gdy spod gruzów wydobyto częściowo zniszczone samoloty, postanowiono – wzorem dzieł sztuki, cennych zbiorów bibliotecznych i archiwaliów – ewakuować je w bezpieczniejsze okolice. Wybór padł na ówczesną prowincję pomorską.

Losy wywiezionych z Berlina samolotów uszkodzonych podczas bombardowania nie są znane. Wiadomo tylko, że przewieziono je do kilku miejscowości pomorskich. Prawdopodobnie były to: Greifenberg (Gryfice) i niedaleki Treptow an der Rega (Trzebiatów) oraz pobliska wioska Glansee (Gołańcz Pomorska). Poszukiwacze samolotów z kolekcji Niemieckich Zbiorów Lotniczych wskazują również, że niektóre eksponaty mogły trafić do Prechlau w powiecie Schlochau, czyli do Przechlewa w powiecie Człuchów.



Stahltaube

FOT. – INTERNET



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

W miejscu widocznego na zdjęciu sklepu w Kuźnicy Czarnkowskiej, w końcu stycznia 1945 roku w Hammer – według Jana Wizy – płonął gospodarz z zabytkowymi samolotami.

Pierwotnie sądzono, że tuż po wojnie Polacy odkryte samoloty uznali za wraki sprzętu wojskowego, które wtedy spotykało się dosłownie wszędzie. Stały na polach, w lasach, na ulicach miast i wsi. Odnaleziono na przełomie XX i XXI wieku dokumenty z pierwszych lat powojennych nie pozostawiają jednak żadnych wątpliwości. Polacy wiedzieli, że mają do czynienia z eksponatami o charakterze muzealnym. Nie jest jednak znany ich dalszy los.

Prawie 30 maszyn, które listopadowe bombardowanie Berlina przetrwały w najlepszym stanie, na początku 1944 roku pociągiem przewieziono do Schönlanke. Na platformach wagonów stały takie unikaty jak choćby Stahltaube z 1913 roku, Albatros L30 z 1919 roku, czy AEG Eule z charakterystycznymi ptasimi skrzydłami. Ze stacji kolejowej, w eskorcie żołnierzy Luftwaffe, przetransportowano je w kierunku Noteci do pobliskiej wioski Hammer. To dzisiejsza Kuźnica Czarnkowska.

Grubo ponad pół wieku później, jesienią 2002 roku, najwidoczniej źle szukałem, bo w Kuźnicy nie udało mi się znaleźć osoby, która w ogóle słyszałaby o zmagazynowanych w tej wiosce samolotach-eksponatach z Berlina. Pięć lat później mi się jednak poszczęściło. Sołtys skierował mnie do Jana Wizy, który – jak powiedział gospodarz Kuźnicy – „na pewno coś wie”.

W 1945 roku Jan Wiza miał 10 lat i rzeczywiście sporo zapamiętał nie tylko z dni, gdy do Hammer do-

tarli czerwonoarmiści. Wiedział też, gdzie rok wcześniej Niemcy zmagazynowali jakieś stare samoloty. I wskazał te miejsca.

– Kilka samolotów umieszczono tu, w środku wioski, w gospodzie, gdzie była duża sala taneczna. Pozostałe maszyny zmagazynowano na terenie strzelnicy, gdzie też odbywały się różne festyny, jakieś potańcówki, a więc zadaszonych miejsc było sporo. I tam, kilka kilometrów od Kuźnicy w stronę Czarnkowa, było największej samolotów – w sierpniu 2007 roku wspominał Jan Wiza.

I właśnie o te samoloty trwał wówczas niemiecko-polski spór. Niemcy uważali, że je zrabowaliśmy, my zaś, że otrzymaliśmy z całym bogactwem inwentarza ziem zachodnich, bo do 1945 roku Hammer leżał w granicach Trzeciej Rzeszy.

„Wot ona, proklajataja Germania” (Oto one, przeklęte Niemcy). Tablicę z napisem takiej treści późną zimą 1945 roku czerwonoarmiści powiesili tuż za Czarnkowem, przy szosie w kierunku Schönlanke, która wkrótce stała się Trzcianką.

– Jak Rosjanie zajęli Hammer – dodał Jan Wiza – spalili kilka budynków, w tym gospodę z samolotami. Było to 25 lub 26 stycznia 1945 roku. Później na jej zgłiszczach sam widziałem szkielety spalonych maszyn.

O losach zabytkowych samolotów, które w 1944 roku trafiły do Hammer, krąży kilka wersji, w tym także sprzecznych z tym, co mówił mi Jan Wiza. Według tych wersji,

ocalały maszyny zgromadzone w samej Kuźnicy Czarnkowskiej, a spaleni uległy te wywiezione w okolicy tej wioski.

W każdym razie ocalałe z wojennej pożogi 23 samoloty i jeden szybowiec z DLS uratował nieznanym nam z nazwiska oficer Wojska Polskiego. To nie są wraki sprzętu wojskowego, lecz maszyny zabytkowe – orzekł. I dzięki jego staraniom porzucone eksponaty z DLS przewieziono do podpoznańskich Gądek, gdzie znajdowały się magazyny Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji. Stały tam aż do 1950 roku, kiedy trafiły do parowozowni w Pilawie, a w 1954 roku do Wrocławia. Przeprowadzki te nie pozostały bez wpływu na i tak już nienajlepszy stan niekonserwowanych eksponatów.

Dopiero w 1963 roku przewieziono je do Krakowa, gdzie trafiły do nowo utworzonego Muzeum Lotnictwa. Dziewiętnaście lat później zabytki z DLS wypatrzył tam Holger Steinle, od lat poszukujący pomorskich depozytów Niemieckich Zbiorów Lotniczych. „W Krakowie – pisał o nim niemiecki tygodnik „Der Spiegel” w numerze z 1 października 2001 roku – dokonał odkrycia. W pewnym hangarze stały sobie jakby nigdy nie 23 maszyny z dawnych zbiorów DLS”.

W połowie lat 80. XX wieku Polacy próbowali dogadać się z Niemcami w sprawie zabytkowych samolotów. W 1986 roku zawarto nawet stosowną umowę: dwa samoloty wysłamy do ówczesnego Berlina Zachodniego, gdzie na koszt Niemców przeprowadza się remont obu i jeden z nich wraca do Polski, a drugi zostaje w Berlinie jako „stały depozyt”. I kolejne dwa, i tak dalej.

O tym, jak to się skończyło, napisał Włodzimierz Kalicki w artykule „Sztuka zagrabiona i sztuka kompromisu” w „Gazecie Wyborczej” z 13-14 października 2001 roku. „Jesienią 1987 roku – pisał Kalicki – pojechały do Berlina pierwsze dwa samoloty – niemiecki Albatros L 30 z 1919 roku oraz Jeannim Stahltaube z 1913 roku. Albatros, wyremontowany kiepsko, z błędami w sztuce konserwatorskiej, wrócił do Krakowa. W Berlinie pozostał Stahltaube – o wiele cenniejszy, przypominający gołębia aparat latający ze szkieletem rur stalowych, jedyny zachowany na świecie egzemplarz z 37 zbudowanych w latach 1913 i 1914. Wilhelmskie Niemcy używały tych samolotów w pierwszych miesiącach wojny jako nieuzbrojonych maszyn rozpoznawczych. Skandal, który wybuchł w Polsce po ujawnieniu treści umowy i utracie jednego z najcenniejszych eksponatów, spowodował zerwanie niekorzystnego kontraktu. Mimo podejrzeń o przyjęcie przez któregoś z polskich decydentów łapówki, sprawa nigdy nie została wyjaśniona”.



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI I ARCHIWUM AUTORA

Do Hammer koło wielkopolskiego Czarnkowa Niemcy ewakuowali najcenniejsze eksponaty ze swoich zbiorów lotniczych. Na zdjęciu fragment powojennej Kuźnicy Czarnkowskiej. I kadr z radzieckiej kroniki wojennej, przedstawiający napis umieszczony przy szosie między Czarnkowem a Schönlanke (Trzcianką), że tu zaczynają się „przeklęte Niemcy”.

**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!**

Poznań w Brukseli

Parlament Europejski w dniach 1-5 października gościł prace najzdolniejszych młodych wielkopolskich projektantów. Wystawa mebli i przedmiotów użytkowych została zorganizowana przez europoseł Sidonię Jędrzejewską i prezydenta Poznania, Ryszarda Grobelnego.



PERSPECTIVE_S to dwie połączone ze sobą wystawy, realizowane w ramach projektu „Design w Wielkopolski - promocja kultury regionu”. Prezentowane eksponaty są zwycięzcami konkursów „Designed For Poznan” oraz „Designed In Poznan”, ogłoszonymi przez Miasto Poznań, których celem było wyznaczenie przyszłych koncepcji poznańskiej „małej architektury” oraz wypromowanie świeżego

wzornictwa z regionu wielkopolskiego. Wygrały projekty, które cechowały się wykorzystaniem źródeł odnawialnych, stosowaniem nowoczesnych materiałów i wzornictwem pełnym odwagi, wprowadzającym mieszkańców miasta w XXI wiek.

Do Brukseli przyjechały między innymi przyciągające wzrok BLUE BLOKI, czyli wykonane z betonu i niebieskiej gumy siedziska, które stanowią świetne rozwiązanie dla pustych przestrzeni publicznych, a dokładniej schodów. Układy Bluebłoków zatrzymują ludzi, ożywiają krajobraz miejski, tworzą miejsca spotkań. Obecna była kanapa BOULI o nieregularnej, dającej wrażenie lekkości i miękkości, oraz wielokolorowa kanapa RETRO - efekt fascynacji geometrią i stylem retro.

Na zwiedzających duże wrażenie robiły także stoły: bukowy STÓŁ 100, który opowiada historię o procesie tworzenia, wyłaniania się formy, oraz stół 4PLUS1, stawiający na prostotę na każdym etapie życia produktu. Można go składać i rozkładać w jedną chwilę, bez potrzeby użycia jakichkolwiek narzędzi i mocowań, śrub, kleju czy kołków.

Wśród dzieci dużą popularnością cieszyła się BABY BUBA, pluszowa multisensoryczna zabawka dla dzieci, a wśród dorosłych SPAGHETTI MONSTER, oryginalny przyborek biurowy, wykonany przy użyciu materiału odpadowego.

Oprócz organizatorów, na wystawie obecni byli Ambasador RP w Królestwie Belgii, Artur Harazim, Stały Przedstawiciel RP przy Unii Europejskiej, Marek Prawda, Szefowa Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego, Monika Kapturska. Wielkopolski design oglądali także europosłowie z wielkopolski: Filip Kaczmarek, Andrzej Grzyb, Ma-



Sofy Retro i Bouli



Bluebloki i Babybuba w akcji



Stół 100

rek Siwiec, Konrad Szymański oraz wielu innych, również z zagranicy. Na zaproszenie europoseł Sidonii Jędrzejewskiej do Brukseli przyjechali przedstawiciele mediów oraz młodzi twórcy designu – Agata Superczyńska (BLUE BLOK), Urszula Burgiel (BOULI) i Daria Burlińska (jurorka Designed In Poznan, współzałożycielka studia DBWT). (na)

Pasowanie na ucznia



28 września dzieci z klas pierwszych Szkoły Podstawowej numer 34 w Poznaniu wykazały się wiedzą i umiejętnościami godnymi ucznia pierwszej klasy i zostały przyjęte do braci uczniowskiej szkoły.

Najmłodszy złożyli uroczyste ślubowanie w obecności Sztabu Szkoły, a następnie zostali pasowani na uczniów.

Uczniowie ślubowali, że zawsze będą godnie reprezentować szkołę, zachowywać się kulturalnie i z szacunkiem traktować kolegów, nauczycieli oraz wszystkich pracowników szkoły, sumiennie wykonywać obowiązki ucznia.

Po uroczystości uczniowie zostali zaproszeni do klas, gdzie czekał na nich poczęstunek przygotowany przez rodziców. (na)



Na premiera!

TAK MYŚLĘ



Jak się człowiek uważnie telewizji naogląda, to i nauczy się czegoś sensownego, odzyska w sobie wiarę, uwierzy że niemożliwe jest

możliwe, pójdzie na całość w swoim umiesieniu. Tak jak ja dwa dni temu.

Dwa dni temu spotkałem na ławce przy trzepaku Władka i Tadka. Wladek wyglądał lepiej, Tadek trochę gorzej, ale piwo przelykali mimo wszystko całkiem sprawnie. Wladek był trochę wymięty bardziej niż zwykle, a Tadek tradycyjnie potargany na nieogolonej gębie, lecz obaj mieli w sobie jakąś siłę, godność osobistą, wiarę w lepsze jutro. Dlatego postanowiliśmy, że się nadadzą.

- Słuchajcie – powiedziałem – myślę, że możemy wszystkich zaskoczyć i zgłosić kandydata na premiera.

Wladek spojrział przeciągle, posiorbał z powyginanej puszką i zapytał:

- A po co?

- Tak dla jaj – odpowiedziałem.

- Jak dla jaj, to możemy. Niech tam...

Tadek spojrział niewidzącym wzrokiem, podrapał się po szczecinie, splunął, pomruczał i wypalił:

- A kogo zgłosimy? No bo jak już, to musi być jakiś lebski gość. Nie możemy się przecież wygłupić.

- A co myślicie – zacząłem się głośno zastanawiać – o tym gościu zza zakrętu. Żony mocno nie bije, pije tyle ile trzeba, katolik i woli z paniami niż panami, bezpartyjny i nie miał nikogo w Wehrmachcie, pracuje mniej niż inni, by ci inni mieli pracę i byli szczęśliwi. Jak widzicie całe jego życie to jedno wielkie pasmo odpowiedzialności. Taki premier to na pewno przeprowadzi bezpiecznie nasz kraj przez sztorm światowego kryzysu.

- Piknie powiedziane – rozmarzył się Wladek. – Ty jak coś powiesz...

- Uczony koleś ten nasz kandydat – dodał Tadek. – Cztery klasy skończone to już jest coś. Ale ty też gadasz jakbyś z cztery klasy skończył...

- E, co wy – zawstydziliem się – tak mi się jakoś powiedziało. Ale jestem o tym głęboko przekonany, że to dobry kandydat. To oczywista oczywistość.

- Gdzieś już to słyszałem... – mruknął Tadek. – Nie ważne, ale pomysł jest ok. No to zgłaszamy koleśta.

- Jak to zrobimy? – zapytał Wladek poprawiając kanty na spodniach dresowych.

- Zwołamy konferencję prasową – tłumaczyłem.

- Co zwołamy? – zapytali równocześnie.

- Konferencję prasową – cierpliwie wyjaśniałem.

- Czyli...? – pytali dalej.

- Zaprosimy jutro pod trzepak kilku pismaków. Z gazety „Wczoraj byłem mądrzejszy”, z „Niedzielnego heretyka”, z „Jestem nienormalny” i radia „Coś tu nie gra”, z telewizyjnego programu „Jatka przed kamerą”.

- I co, oni to kupią? – chłopaki mieli wątpliwości.

- Wszystko kupią, a potem będą to powtarzali setki razy. Takie to niemądre stado baranów jest – powiedziałem z ogromnym przekonaniem.

- A ten zza zakrętu się zgodzi? Taki premier to się namacha, naśmiecha, naprasuje te koszule. A jak mu żona nie pozwoli? – Tadek cały czas miał wątpliwości.

- Pozwoli, pozwoli – gadałem dalej – która baba nie chce być premierową?

- I co – włączył się Wladek – będziemy do niego mówić „panie premierze”?

- Będziemy, a jak, pismaki też, choć to debilizm – brnąłem dalej.

- Ale on przecież nigdy nie zostanie premierem – odezwał się sceptycyzm Tadka, który odruchowo poprawiał beret z antenką.

- Łojęju, no i co z tego – wkurzył się Wladek – ale teoretycznie może, nie? Jest przecież demokracja. Zastanawiam się tylko... co my z tego będziemy mieć.

- Głupie pytanie – powiedziałem twardo. – A dla jaj nie wystarczy...

TOMASZ MAŃKOWSKI

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Z polską muzyką do Berlina

Z inicjatywy Ambasady Polskiej w Berlinie oraz Konzerthaus Berlin Prof. Victor Hohenfels dla uświetnienia obchodów Narodowego Święta Niepodległości Polski w Berlinie powstał projekt utrwalający zburzenie muru berlińskiego, które zaczęło się 9 listopada i odzyskanie przez Polskę niepodległości, które obchodzimy 11 listopada. W ramach wydarzenia odbędą się w Poznaniu polsko-niemieckie warsztaty orkiestrowe Sinfonietty Polonii oraz JugendKammerOrchesterBerlin i dwa koncerty połączonych orkiestr - pierwszy w Poznaniu, a drugi w Berlinie.

Warsztaty odbędą się 8 i 9, a koncert 10 listopada w sali koncertowej Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej II st. im. Mieczysława Karłowicza przy ulicy Solnej 12. Koncert w Berlinie odbędzie się 11 listopada w sali RBB - Der Große Sendesaal im Haus des Rundfunks (Wielka sala koncertowa rozgłośni Berlin-Brandenburg).

Celem projektu jest ukazanie

przenikania się polskiej i niemieckiej kultury na przestrzeni wieków, wzajemnej inspiracji artystów, promocja kultury polskiej, Poznania i Konkursu Wieniawskiego oraz przyjazna i twórcza współpraca młodych artystów w kontekście dwóch ważnych historycznych rocznic: 23 rocznicy zburzenia muru berlińskiego oraz 94 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

W programie koncertów: młodzieńcza Uwertura koncertowa Karola Szymanowskiego, II koncert skrzypcowy d-moll Henryka Wieniawskiego, Wariacje na temat „La ci da rem la mano” Fryderyka Chopina oraz „Dyl Sowizdrzał” Ryszarda Straussa. Program został wybrany przez organizatorów tak, aby nie robić z tego wydarzenia nacjonalistycznego polskiego święta w centrum Niemiec, tylko podkreślać pozytywne aspekty przenikania się obu kultur nawet w okresie zaborów. Wybrana została młodzieńcza uwertura Szymanowskiego, ze względu na fascynację kompozytora w tym okresie Wagnerem. Z kolei Chopin napisał swoje wariacje „La ci da rem la mano” (wł. -Podajmy sobie

ręce) na temat duetu z opery Mozarta „Don Juan”.

- *Koncert Wieniawskiego wybraliśmy dlatego, że właśnie w ostatnim konkursie po raz pierwszy w historii tego konkursu laureatem i zdobywcą III nagrody został reprezentant Niemiec – wyjaśnia Aniceta Bednarz z Fundacji Muzycznej Apollo organizującej koncerty. – Dyl Sowizdrzał Ryszarda Straussa to jedyny niemiecki utwór w programie bardzo efektowny i wykonywany na całym świecie, kompozytora najwyższej przez nich cenionego..*

Wykonawcy: Stefan Tarara - laureat III nagrody XIV Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu, Joanna Marcinkow-

ska - poznańska pianistka, laureatka 21 międzynarodowych i krajowych konkursów, poznańska orkiestra Sinfonietta Polonia i berlińska młoda orkiestra kameralna JugendKammerOrchesterBerlin. Dyrygować będą: dr Cheung Chau - szef Sinfonietty Polonii i Till Schwabenbauer - szef JugendKammerOrchesterBerlin.

- *Takie przemieszanie wykonawców ma prezentować dobrą współpracę młodego pokolenia artystów i wpływać na coraz lepsze relacje między Polakami i Niemcami i likwidowanie nieprawdziwych stereotypów, ciągle jeszcze pokutujących od czasów II wojny światowej – dodaje A. Bednarz. - z uwagi na tak pomyślany program i sposób jego realizacji, projekt stał się przedsięwzięciem ważnym ze względów społecznych, artystycznych, a także politycznych.*

Dla młodej poznańskiej orkiestry występ w Berlinie to również przedsięwzięcie prestiżowe, spełniające marzenia i ambicje tego prężnego zespołu i wyzwalające silną motywację, aby w jednym z najważniejszych miast na kulturalnej mapie Europy reprezentować Poznań jak najlepiej.

Oriental Show SOGDIANA

Profesjonalne pokazy tańca

- * imprezy firmowe
- * imprezy okolicznościowe
- * wieczory panieńskie
- * imprezy integracyjne
- * dzień kobiet
- * urodziny
- * sylwester
- * bankiety
- * wesela
- * gale

tel: 514355691

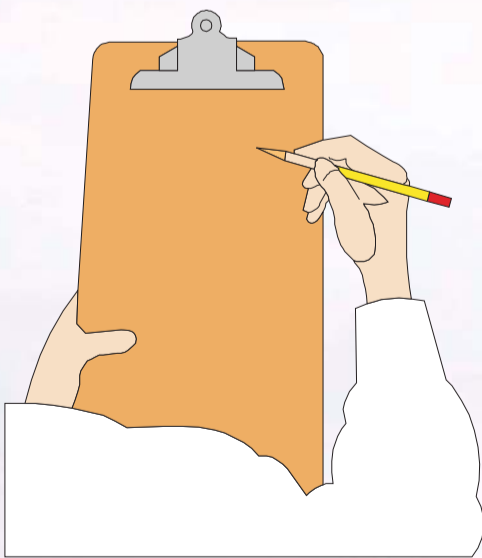
www.sogdiana.pl

e-mail: sogdianagold@gmail.com

**Kalendarze
2013
tel.
602 638 409**

Zapraszamy osoby, które chcą się zajmować pozyskiwaniem reklamodawców i dobrze zarabiać (u nas prowizja zależy od obrotów i może nawet dochodzić do 30%).

Zgłoszenia: tel. 602 638 409, e-mail: twój-tydzien@wp.pl z dopiskiem „praca”



Słońce świeci za darmo, a wiatr wieje, jak wiatr...

Rosnące z roku na rok zapotrzebowanie na energię, przy równoczesnym wyczerpywaniu się węgla, ropy naftowej, gazu ziemnego oraz wzrastające zanieczyszczenia środowiska naturalnego, powodują zwiększenie zainteresowania – także w Polsce – wykorzystaniem energii ze źródeł odnawialnych.



Energia ze źródeł odnawialnych oznacza energię pochodzącą z wody, wiatru, promieniowania słonecznego, biomasy, itp.

Odnawialne źródła energii (OZE) stanowią alternatywę dla węgla, gazu itp. i są – o czym warto pamiętać – praktycznie niewyczerpalne.

W Polsce **celem jest zwiększenie wykorzystania zasobów energii odnawialnej, tak aby udział tej energii w finalnym zużyciu energii osiągnął w 2020 roku 15%**. Nie będzie to łatwe, bowiem często przepisy prawne nie sprzyjają tym zmianom. W innych krajach inwestorzy zainteresowani elektrowniami wodnymi, farmami wiatrowymi, elektrowniami słonecznymi mogą liczyć na preferencje podatkowe, mogą korzystać z pomocy państwa, czekają na nich atrakcyjnie oprocentowane kredyty. W Polsce jeszcze wiele jest pod tym względem do zrobienia.

Biomasa stała. Biomasa stała to drewno opałowe oraz odpady z leśnictwa. Odrębną grupę stanowią paliwa z biomasy rolniczej pochodzące z plantacji przeznaczonych na cele energetyczne (drzewa szybko rosnące, byliny dwuliścienne, trawy wieloletnie, zboża uprawiane w celach energetycznych) oraz pozostałości organiczne z rolnictwa i ogrodnictwa (np. odpady z produkcji ogrodniczej, odchody zwierzęce, słoma).

Słońce. Energia promieniowania słonecznego jest przetwarzana na ciepło lub na energię elektryczną poprzez zastosowanie kolektorów słonecznych do podgrzewania ciepłej wody użytkowej, wody w basenach kąpielowych, ogrzewania pomieszczeń. W przypadku wykorzystywa-

nia ogniw fotowoltaicznych istnieje możliwość bezpośredniego wytwarzania energii elektrycznej.

Woda. Energia wody jest tania, czysta ekologicznie i takie kraje jak na przykład Norwegia opanowały do perfekcji wytwarzanie energii elektrycznej właśnie przy użyciu wody. W Norwegii energia dzięki temu jest tak tania, że nikt jej tam praktycznie nie oszczędza.

Wiatr. Istnieją obszary, także w Polsce i w Wielkopolsce, gdzie wiatry wieją prawie zawsze. Dzisiaj jeszcze nie zawsze potrafimy z tego korzystać, choć u naszych zachodnich sąsiadów turbiny wiatrowe są często spotykane, szczególnie w pobliżu autostrad. Niemcy wiatr potrafili wykorzystać, „zmusić” go, by zarabiał.

Co ciekawe, w różnych krajach europejskich wykorzystuje się różne źródła energii odnawialnej. Zależy to od położenia geograficznego, klimatu, ale i rozwoju technologicznego i bogactwa danego kraju. Tak, na wykorzystywanie Słońca, wody i wiatru mogą pozwolić sobie ci, których stać na ogniwa fotowoltaiczne, turbiny wiatrowe, elektrownie wodne. Najwięcej energii z biomasy produkuje się obecnie w Estonii, z wody – w Norwegii i Austrii, ze słońca – w Niemczech i Grecji, z wiatru – w Wielkiej Brytanii (największą europejską elektrownią wiatrową jest elektrownia w Walii, nieopodal Carno, ma ona moc równą 30 MW, a jej możliwości to zaopatrzenie 25000 rodzin w energię elektryczną), w Niemczech (jest tam ponad 6 tysięcy turbin wiatrowych).

W Polsce w 2009 r. energia po-

Dobrobyt Niemiec jest efektem między innymi tego, że niekiedy jako pierwsi wybieraliśmy nową drogę. Kiedy w 1994 r. zostałam ministrem ochrony środowiska, z odnawialnych źródeł energii pochodziło tylko cztery procent produkcji prądu. Obecnie wskaźnik ten wynosi 17 proc. i jest to już sporo. Do 2020 r. chcemy dojść do 40 proc., co jest bardzo ambitnym zamierzeniem (...) By w roku 2050 czerpać 80 proc. energii ze źródeł odnawialnych.

Autor: Angela Merkel, wywiad dla „Die Zeit”, tłum. Koniec uników, „Forum”, 6 czerwca 2011

zyskiwana ze źródeł odnawialnych pochodziła w 86,1% z biomasy stałej, z biopaliwa (7,1%), z wody (3,4%), z biogazu (1,6%), z wiatru (1,5%), z wód geotermalnych (0,2%).

Od energii odnawialnej uciec się nie da. Nie można bowiem bez

gie odnawialne jest w naszym kraju mniej opłacalne niż w energetykę konwencjonalną. Firmy, które mimo wszystko chcą jednak inwestować w OZE liczą, że to się zmieni. Obok problemów natury finansowej rozwój w Polsce wytwarzania energii z wody, słońca, czy wiatru często

ju i zdobędzie szersze grono zwolenników.

Można tak przypuszczać, bo mieszkańcy szczególnie terenów podmiejskich, mniejszych miast i wsi, działek rekreacyjnych już dzisiaj wykazują spore zainteresowanie małą przydomową elektrownią wia-

Energia odnawialna staje się coraz tańsza. Wykorzystanie wiatru i energii słonecznej jest praktycznie darmowe. W przyszłości pojawią się nowe modele robienia interesów. Energia ulegnie demokratyzacji.

Autor: Jeremy Rifkin, rozmowa Stevena Geyera i Franka Wenzela, *Trzecia rewolucja przemysłowa*, „Frankfurter Rundschau”, tłum. „Forum”, 24 października 2011.

końca opierać produkcję energii elektrycznej o węgiel itp., a elektrownie atomowe nie cieszą się w naszym kraju wielką popularnością, na co niewątpliwie miała wpływ awaria elektrowni atomowej w Czarnobylu na Ukrainie. Pozostaje więc to, co mamy pod ręką, a co się obecnie marnuje – promienie słoneczne, woda, wiatr.

Przy okazji warto także podkreślić, że rozwój odnawialnych źródeł energii stwarza szansę szczególnie dla lokalnych społeczności na utrzymanie niezależności energetycznej, obniżenia cen tej energii, rozwoju regionalnego i tworzenia nowych miejsc pracy. **Zwolennicy energii ze źródeł odnawialnych używają argumentu, że tylko w ten sposób, że tylko zmniejszając zanieczyszczenie środowiska naturalnego, zapewnimy naszym dzieciom i wnukom życie w środowisku, w którym... da się żyć. I w tym przypadku nie jest to wcale przesada.**

Problem jednak w tym, że ciągle jeszcze inwestowanie w ener-

Przede wszystkim zmieniliśmy prawo. System podatkowy i dotacje. Rozszerzyliśmy definicję paliwa. Zobowiązaliśmy gminy, by sięgały do alternatywnych źródeł energii. A na koniec zaostrzyliśmy normy środowiskowe. Minęło 30 lat i PKB wzrosło o 80 proc., zużycie energii nie drgnęło, a emisja CO2 spadła o 9 proc.

Autor: Gunnar Haglund, radca ambasady Szwecji w Polsce, ekspert ds. energetyki. Źródło: wywiad Artura Włodarskiego, *Anatomia szwedzkiego cudu*, „Gazeta Wyborcza”, 23 sierpnia 2010

hamują nieliczne grupy tak zwanych obrońców środowiska naturalnego, protesty okolicznych mieszkańców, lobbyści energetyki konwencjonalnej. Tego typu działania nie tylko spowalniają w wielu przypadkach same inwestycje, ale także sprawiają, że stają się one droższe od planowanych. Bo także w tym przypadku obowiązuje zasada – czas to pieniądz. Miejmy jednak nadzieję, że energetyka alternatywna będzie się nadal rozwijać w naszym kra-

ję, czy montowaniem na dachach swoich domów baterii słonecznych wykorzystywanych do ogrzewania pomieszczeń, podgrzewania wody użytkowej, oświetlenia itp. Bo ceny energii elektrycznej rosną, słońce świeci za darmo, a wiatr wieje, jak wiatr...

(w tekście wykorzystano fragmenty Raportu GUS „Energia ze źródeł odnawialnych w 2010 roku, cytaty w ramach pochodzą z portalu Wikicytaty)

Według obliczeń Komisji Europejskiej od 2050 roku całość zapotrzebowania na prąd będzie pokrywana ze źródeł odnawialnych. Jest jednak pewien problem: elektrownie zlokalizowane są zazwyczaj w pobliżu zakładów przemysłowych. Energia ekologiczna wytwarzana jest natomiast najczęściej z dala od centrów przemysłowych, na przykład na farmach wiatrakowych na Morzu Północnym lub elektrowniach wodnych w Norwegii. A to oznacza, że elektryczność musi wyruszyć w drogę.

Autor: Burkhard Strassmann, *Okablujcie Europę*, „Die Zeit”, tłum. „Forum”, 23 maja 2011



Żwir z Sarbii, czy... z Sahary?

19 września uczestniczyłem w uroczystym otwarciu pierwszego w Polsce zakładu produkcyjnego dachówek światowej firmy CREATON w Widziszewie (Powiat Kościan). W uroczystej gali uczestniczyli szefowie koncernu Etex Group (właściciela CREATONA), podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, senatorowie, posłowie, przedstawiciele władz lokalnych, media z całego kraju. Wszyscy uśmiechnięci, wszyscy zadowoleni. Inaczej niż w Gminie Duszniki, gdzie każdy inwestor może się spodziewać protestu bojkotu, pikiety, złośliwości, uszczypliwości, przekłamywania rzeczywistości, manipulowania faktami, a co ciekawe – ciągle ta sama, nieliczna garstka osób jest przeciw.

O CO CHODZI TYM RAZEM?

Spółka Marcelin Management planuje w Gminie Duszniki uruchomić powierzchnię (odkrywkową) eksploatację kopaliny ze złoża kruszywa naturalnego SARBIA BW (miejscowości Sarbia i Mieściska).

Eksploatacja złoża SARBIA BW ma być prowadzona w strefie pozbawionej wód powierzchniowych, nie będzie wywierała niekorzystnego wpływu na istniejące cieki i jeziora poza terenem złoża. Inwestycja ta nie będzie wymagała – poza gruntami leśnymi stanowiącymi obszar 033 hektara) – wycięcia jakichkolwiek drzew. Eksploatacja kruszywa o naturalnej wilgotności (w części zawodnionej) i transport kruszywa praktycznie nie będą powodować powstawania pyłów.

CO DLA GMINY I MIESZKAŃCÓW?

Każda nowa inwestycja to dodatkowe pieniądze dla budżetu Gminy, czyli... dla jej wszystkich mieszkańców. Bo przecież z budżetu gminy buduje się drogi, kanalizację, chodniki, latarnie, ławki, finansuje oświatę itp.

W przypadku tej inwestycji możemy mówić o 100.000 złotych rocznie, które zasilą gminną kasę jako wpływy z podatków gruntowych oraz około 600.000 złotych rocznie, które wzbogacą budżet gminy z tytułu opłat za wydobycie kruszywa. Łącznie daje to niebagatelną kwotę 700.000 złotych rocznie, która dla niezbyt bogatej gminy jest sporym zaszczytkiem finansowym.

Poza tym inwestor zobowiązał się stworzyć kilkanaście nowych miejsc pracy, a także partycypować w inwestycje gminy mające poprawić bezpieczeństwo i komfort jej mieszkańców. Chodzi między innymi o budowę 500-metrowego chodnika o szacowanej wartości 380.000 zło-

tych, z czego połowę zobowiązuje się pokryć spółka Marcelin Management.

Poza tym podmioty powiązane – Amica, Amicis – deklarują wsparcie dla szkoły w Grzebienskoku, wsparcie dla klubu sportowego Sarbia, wsparcie dla sołectw Mieściska i Sarbii.

Z pisma z 31 sierpnia tego roku, skierowanego do Adama Woropaja – wójta Gminy Duszniki, wynika że spółka Marcelin Management planuje także sfinansowanie wybudowania oświetlenia na terenie Gminy za około 80.000 złotych.

WSPARCIE CZY ŁAPÓWKA I PRZEKUPSTWO?

Przeciwnicy tej, jak i innych, inwestycji w Gminie Duszniki upierają się, że tego typu oferty pomocy są bliżej przekupstwa niż wsparcia. I burczą z oburzenia.

Oczywiście, wszelkie przekonanie zapalczywych nieprzekonanych (ciągle tych samych) w Gminie Duszniki nie ma sensu, posłużę się więc przykładem z inwestycji CREATONA w Widziszewie (pisałem o tym we wstępie), by inni mieszkańcy Gminy Duszniki mogli wyrobić sobie zdanie na ten temat.

Podczas uroczystej gali w Widziszewie 19 września, przedstawiciele koncernu Etex Building Materials Polska docenili również zaangażowanie władz lokalnych, bez którego inwestycja nie byłaby możliwa. W dowód uznania prezes Jean-Louis de Cartier przekazał na rzecz Urzędu Gminy Kościan dachówki, które posłużą do renowacji dachu budynku Filii Biblioteki wraz z przedszkolem w Starym Luboszu. W podziękowaniu za wsparcie ze strony gminy Śmigiel, przekazano czek przeznaczony na remont Zespołu Szkół w Czaczku na ręce burmistrza Gminy Śmigiel, Wiktora Sneli.

INWESTOR SŁUCHA MIESZKAŃCÓW

Spółka Marcelin Management biorąc pod uwagę zgłoszone w trakcie społecznych konsultacji przez mieszkańców Gminy Duszniki uwagi zdecydowała się na wprowadzenie zmian w swoich planach.

Polegają one na tym, że inwestor zrezygnował z pierwotnej propozycji utworzenia zbiornika wodnego po wyrobisku, choć w Gminie Duszniki nie ma ani jednego stawu czy jeziora które mogłoby służyć do rekreacji. Zgodnie z wolą mieszkańców wyrobisko po eksploatacji zostanie zasypane.

Przedstawiciele spółki – także biorąc pod uwagę sugestie mieszkańców – zmienili pierwotny plan transportu do drogi Duszniki-Buk tak, aby zmniejszyć do minimum wpływ tego transportu na życie mieszkańców. I tak opracowano trasę transportu, że teraz prowadzi ona drogami omijającymi centra wsi Sarbia i Mieścisko.

NIE BO NIE

Dotarliśmy do pisma z 23 lipca 2012 roku podpisanego przez Bernadettę Skibicką i Magdalenę Hojak-Pałęza ze Stowarzyszenia Pasikonik, w którym wzywa się do zaniechania otwarcia kopalni SARBIA BW w całości.

Pismo jest obszerne, sporo w nim słów, ale zdecydowanie brakuje w nim jakichkolwiek argumentów merytorycznych, które usprawiedliwiłyby takie stanowisko. Panie piszą tylko, że „nie ma i od czasu pojawienia się pierwszych prób uruchomienia tej kopalni nigdy nie było zgody społeczności lokalnej Sarbii/Mieścisk na tę inwestycję”. Potem ta myśl rozwijana jest na dwóch stronach. I to wszystko...

Zagorzałym przeciwnikiem tej inwestycji jest również radny Miron Maciejewski, którego dom znajduje się w pobliżu ko-

palni. Dlaczego on także żarliwie protestuje?

- Miron – mówi jeden z mieszkańców Sarbii – zawsze patrzy na czubek swojego nosa i ma w nosie interes Gminy. Bez inwestycji gmina Duszniki będzie biedna jak mysz kościelna. Inni budują fabryki i firmy, a my się przyglądamy. Pasikonik też ciągle tylko mąci, napuszcza jednych na drugich. Weźcie się wy wszyscy lepiej do roboty...

- Miron Maciejewski – mówi inny rozmówca z Gminy Duszniki - jest budowlanym i powinien wiedzieć, że żwir do budowy jest potrzebny. Można go wprawdzie sprowadzać z Sahary, ale po co? Jest przecież bliżej – w Sarbii.

W Gminie Duszniki jest 8500 mieszkańców, a ciągle protestuje, blokuje, pikietuje, hamuje, krytykuje kilka tych samych osób. Hałaśliwa garstka.

KOPALNIA NIESZKODLIWA

W sierpniu 2012 roku dr Stanisław Dąbrowski – biegły w zakresie sporządzania ocen oddziaływania na środowisko Ministerstwa Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnych oraz wojewody wielkopolskiego – i mgr Roman Kinas – geolog opracowali obszerny (18 stron, mapki itp.) „Raport o oddziaływaniu na środowisko wydobywania kopaliny ze złoża kruszywa naturalnego SARBIA BW”.

Obaj panowie napisali między innymi:

„Projektowana eksploatacja /.../ nie spowoduje zmian w środowisku wodnym rejonu i nie zmieni zasilania naturalnego wód podziemnych, w tym ujęć wód podziemnych w Sarbii i Kunowie”.

„Adaptacja terenu złoża na cele eksploatacyjne, jak i rekultywacja terenu poeksploatacyjnego nie będą nastrożać trudności”.

„Kopalina użyteczna nie wywołuje właściwości toksycznych, w związku z tym nie zachodzi obawa przed zanieczyszczeniem środowiska wskutek eksploatacji kruszywa i jego transportu”.

„Eksploatacja złoża nie będzie powodować powstawania odpadów i ścieków technologicznych, groźnych dla środowiska”.

„Kopalnia nie stanowi zagrożenia dla zanieczyszczenia powietrza pyłami i gazami.”

„W odniesieniu do istniejących w sąsiedztwie użytków rolnych i leśnych, zachowane będą odpowiednie pasy ochronne”.

„Poziom hałasu na terenie złoża nie powinien przekroczyć wartości określonych przez dopuszczalną normę i nie będzie uciążliwy dla ludności /.../”

Obaj panowie tak zakończyli swój „Raport”:

„Przedstawione skutki oddziaływania inwestycji na środowisko wykazują, że ograniczą się one praktycznie do granic projektowanego terenu górniczego SARBIA BW. Stąd nie należy ustanawiać specjalnych stref ochronnych. W związku z tym projektowana eksploatacja nie będzie rodzić konfliktów społecznych”.

PODSUMOWANIE

W przypadku CREATONA w Widziszewie fabryka stoi w Gminie Kościan, a korzysta z gliny znajdującej się w Gminie Śmigiel. By wyprodukować dachówkę trzeba najpierw przywieźć glinę, a następnie wywieźć gotowy produkt. I tam jakoś można, a w Dusznikach zdaniem kilku osób – NIE.

W czasie uroczystej gali w Widziszewie wszyscy mówili, że mają nadzieję, iż inwestycja CREATONA wywoła tak zwany efekt kuli śnieżnej, to znaczy że ta inwestycja przyciągnie, zachęci kolejnych inwestorów. W Gminie Duszniki zdaniem kilku osób nieomal każdy inwestor to wróg publiczny numer 1, oszust, złodziej i kanalia. Na szczęście większość mieszkańców Gminy Duszniki swój rozum ma.

Wójt Adam Woropaj będzie musiał w tej sprawie postąpić tak, jak zadecydują radni. Kiedyś w rozmowie z wybitnym reżyserem Krzysztofem Zanussi, usłyszałem zdanie, że demokracja to spełnianie marzeń większości. A większość dusznickich radnych na szczęście ma swoje marzenia o szybko rozwijającej się, bogatej, z miejscami pracy Gminie Duszniki. I nie boi się tych marzeń spełnić.

TOMASZ MAŃKOWSKI

10.000 zł dla matematyka

Co wspólnego z matematyką ma miarowe tempo, melodia, żółty ser i wyprzedzić? Tego można dowiedzieć się z filmów, które zwyciężyły w ubiegłym roku w konkursie „Matma Mnie Kręci”. W tym roku ruszyła już piąta, jubileuszowa edycja ogólnopolskich zmagania. Zgłoszenia można przysyłać do 4 listopada. Na zwycięzcę czeka nagroda w wysokości 10.000 zł.

Zadanie konkursowe polega na stworzeniu krótkiego filmu promującego matematykę. Udział mogą wziąć uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych, którzy zarejestrują się na stronie www.kalkulatory.pl i w wyznaczonym terminie prześlą autorski klip.

W takich też grupach wiekowych prace będą oceniane. Liczy się dobry pomysł, oprawa graficzna, dźwięk, zaangażowanie w projekt oraz kreatywność w przedstawieniu matematyki.

W poprzednich edycjach pozycje na podium zajmowały produkcje, w których zaprezentowano jak matematyka łączy się z innymi dziedzinami (np. z muzyką – „Między duchem a materią” pośredniczy matematyka) oraz codziennym życiem (np. z gryzoniami i słodyczami – „Wielomiany i czekolada”).

„Matma Mnie Kręci” to jedyny konkurs w Polsce, który promuje Królową Nauk w ten właśnie sposób.

- Laureaci dotychczasowych edycji poka-

zali jak niesamowity potrafi być świat liczb, który towarzyszy nam każdego dnia i wręcz na każdym kroku. Inspirując swoich rówieśników, mogą sprawić, że matematyka przestanie być postrzegana przez pryzmat stereotypu trudnego i nudnego przedmiotu szkolnego – mówi Piotr Tomczak z firmy Casio, pomysłodawca konkursu.

Nadesłane filmy zostaną poddane surowej ocenie internautów, którzy w głosowaniu na specjalnym kanale na youtube, wybiorą najlepsze produkcje. Głosy będą oddawane przez cały listopad. Następnie jury, złożone z doktorów matematyki i nauk humanistycznych, filmowców oraz laureatów poprzednich edycji, zgodnie z wytyczonymi kryteriami wyłoni zwycięzców.

Autor filmu, który zbierze najwyższe oceny, otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 10.000 złotych. W ręce uczniów, którzy uplasują się na kolejnych miejscach, trafią: cyfrowy aparat fotograficzny Casio oraz kalkulator graficzny Casio ClassPad 330.

Z racji jubileuszowej edycji zostanie także przyznana specjalna nagroda w kategorii pomysłowość - kalkulator graficzny Casio FX-CG20. Kalkulator Casio FX-9860GII i projektor multimedialny otrzyma również nauczyciel, wskazany przez laureata konkursu, doceniony jako „Mistrz”.

Szczegóły dotyczące konkursu „Matma Mnie Kręci” można znaleźć na www.kalkulatory.pl (na)



Nicolas Cage aktor



Adam Małysz były skoczek narciarski, kierowca rajdowy



Robert Kubica kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Ryszard Kotys aktor



Jan Machulski aktor



Zbigniew Wodecki muzyk



Izabella Miko aktorka i modelka



Lech Kaczyński prezydent RP



Bronisław Komorowski prezydent RP



Bohdan Łazuka aktor filmowy i teatralny, piosenkarz



Zbigniew Hołdys muzyk



Marek Siudym aktor



Tomasz Kot aktor



Artur Barciś aktor



Piotr Machalica aktor



Zbigniew Zamachowski aktor



Cezary Żak aktor



Leszek Balcerowicz minister finansów



Stanisław Mikulski aktor



Jan Pietrzak człowiek z kabaretu



Hanna Śleszyńska aktorka



Krzysztof Kolberger aktor



Stefan Friedmann aktor



Krzysztof Zanussi reżyser i scenarzysta filmowy



Marcin Meller redaktor naczelny Playboy'a



Emilian Kamiński aktor



Roman Wilhelm aktor



Janusz Gajos aktor, profesor sztuki teatralnej



Andrzej Seweryn wybitny aktor i pedagog



Poznań chce być przyjazny seniorom

Kawiarnie, restauracje, a nawet biura podróży. Poznań tworzy mapę miejsc przyjaznych seniorom. Po raz kolejny prezydent Ryszard Grobelny przyzna certyfikaty instytucjom i punktom usługowym otwartym na potrzeby i oczekiwania ludzi starszych. Senioralia w Poznaniu rozpoczęły się w sobotę 29 września i potrwać do końca października.

W 2011 roku Miasto Poznań we współpracy z Centrum Inicjatyw Senioralnych zainaugurowało projekt pn. „Senioralni - Poznań”. Senioralia to cykl wydarzeń o charakterze kulturalno-edukacyjnym, skierowany do mieszkańców Poznania i okolic, powyżej 50. roku życia. Głównym celem projektu jest zorganizowanie czasu i przestrzeni dla seniorów, pobudzenie ich do działania. Poznań, kontynuując projekt, chce budować wizerunek miasta, które oferuje szeroki wachlarz możliwości spędzenia wolnego czasu nie tylko ludziom młodym.

- Tworząc analogię do studenckich Juwenaliów chcemy zwrócić uwagę na fakt, że seniorzy, ze względu na swoją liczebność są drugą siłą w mieście i choćby dlatego ich obecność

i potrzeby warte są zauważenia. Jest dla nas również oczywiste, że dojrzały mieszkańcy Poznania mają takie samo prawo do nauki, rozwoju i zabawy, jak młodzi. Oferta dla nich powinna być różnorodna i na wysokim poziomie - mówi

Monika Szeligiewicz z Centrum Inicjatyw Senioralnych.

Przy współpracy z uniwersytetami trzeciego wieku oraz poznańskimi uczelniami wyższymi - wzorem ubiegłego roku - w ramach Senioraliów zorganizowane zostaną bezpłatne wykłady otwarte, prowadzone przez kadrę akademicką w największych poznańskich ośrodkach naukowych. Dodatkowo, w siedzibie Centrum Inicjatyw Senioralnych będzie można wziąć udział w warsztatach psychologicznych i rozwojowych, a także odwiedzić - w ramach drzwi otwartych - szereg organizacji, klubów i instytucji działających na rzecz osób starszych.

Tegoroczne Senioralia rozpoczęły się 29 września, dokładnie w wigilię Międzynarodowego Dnia Osób Starszych. Punktualnie o godzinie 12 na schodach poznańskiego Ratusza prezydent Ryszard Grobelny przekazał seniorom symbolicznie klucze do miasta, a wyróżnione instytucje i punkty usługowe otrzymują pamiątkowe certyfikaty.

- Akcja „Miejsce przyjazne se-

niorom” zrodziła się z potrzeby wyróżnienia tych podmiotów, które prowadzą swoją działalność w sposób ułatwiający ludziom starszym funkcjonowanie w przestrzeni miejskiej - mówią organizatorzy.

W tym roku na mapie miejsc przyjaznych osobom starszym dodanych zostanie aż dwanaście punktów: Szkoła Językowa Active Study, Akademia Podróży Wojażer, Akademia 50+, Akademia 50+ Profutura, Biuro Podróży Fun Club, Cafe Misja Centrum Kultury Fara, Cafe Pod Papugami, Filmowy Klub Seniora w Kinie Rialto, Restauracja Pastela, Szkoła Pływania Fregata Swimming, kawiarnie „U mnie czy u Ciebie” oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy i Rehabilitacji Medycznej.

Wszystkie wyróżnione instytucje i punkty usługowe pozbawione są barier architektonicznych. To właśnie w tych miejscach ludzie starsi mogą liczyć na specjalne usługi i zniżki.

Szczegółowy program tegorocznych Senioraliów dostępny jest na stronie Centrum Inicjatyw Senioralnych: <http://www.centrumis.pl/> Można go pobrać także w wersji papierowej w siedzibie Centrum Inicjatyw Senioralnych na ul. Mickiewicza 9a.

Kolejne lato odeszło w zapomnienie. W jesienne dni chętnie wspominamy te minione ciepłe miesiące, pełne przygód. Oglądając zdjęcia z wakacyjnych wojaży budzi się w nas tęsknota za widokami, zapachami, kolorami i smakami. Może warto wrócić to tych chwil pełnych emocji? Dzięki słoiczkom OLE! możemy przenieść się w czasie do tych pięknych miejsc. Odkręćmy wieczko, a poczujemy smak i zapach wakacji...

W POSZUKIWANIU SMAKÓW WAKACJI

Dzięki warzywnym przysmakom OLE! możemy wyczarować dla naszych znajomych prawdziwą śródziemnomorską ucztę. Warto być kreatywnym i dać sobie i innym odrobinę kulinarnej radości. Inspiracją może być kolorowy FELISOS ser solankowy z suszonymi pomidorami w oleju. Chrupiąca i świeża bagietka plus FELISOS tworzą wymyślną przystawkę, która przywołuje wspomnienie leniwych, późnych śniadań na greckiej plaży. Biały ser solankowy, czerwone suszone pomidory w zalewie pełnej ziół... a do tego jak to pachnie! A może dla odmiany z chrupiącą bułeczką FELISOS ser solankowy z czarnymi oliwkami w oleju? Wystarczy odkręcić wieczko słoiczka, sięgnąć

po widelczyk i poczuć się na chwilę jak na wakacjach.

SZCZYPKA FRANCJI, HISPANII I WŁOCH

Co zrobić, aby poczuć śródziemnomorski klimat w Polsce i to w dodatku jesienią? Wystarczy: pieczywo, ser camembert oraz Oliwki mix z suszonymi pomidorami w oleju z ziołami i możemy się przez chwilę poczuć jak na francuskim Lazurowym Wybrzeżu. Amatorom hiszpańskiej kuchni przypadnie do gustu przekąska w postaci kaparów. Ich wyrazisty smak pobudzi naszą wyobraźnię, a skomponowany z ulubionym serem przeniesie nas w krainę słonecznej Andaluzji. Z tęsknoty za neapolitańskimi smakami, możemy pokusić się na wyczarowanie prawdziwej włoskiej pizzy. Aromatyczne suszone pomidory, czarne oliwki i rozpylający się ser mozzarella na cienkim, chrupiącym cieście. Bon appetit! Do tego oczywiście wino przywiezione z wakacji, czekające na właśnie taką okazję.

Przysmaki OLE! to idealny przepis na wieczór pełen wspomnień. Nasze opowieści przy nich odżyją, staną się bardziej bliskie, a przyjaciółom pomogą wyobrazić sobie to, czego doświadczyliśmy próbując regionalnych smaków. A jesień stanie się bardziej przyjazna. **(na)**

Reklama na ekranach LED



POZNAŃ Al. Solidarności



POZNAŃ ul. Przybyszewskiego

www.qledmedia.pl

605 84 84 84

Zadzwoń i umów się z naszym przedstawicielem

- GOSTYŃ
ul. Strzelecka
- JAROCIN
Rondo Wojska Polskiego
- KOŚCIAN
ul. Surzyńskiego
- LESZNO
Al. Konstytucji 3-go maja
- POZNAŃ
Rondo Śródka
- POZNAŃ
ul. Przybyszewskiego
- POZNAŃ
Al. Solidarności
- SWARZĘDZ
ul. Polna
- ŚREM
ul. Jana Kilińskiego



SWARZĘDZ ul. Polna



LESZNO Al. Konstytucji 3-go maja



KOŚCIAN ul. Surzyńskiego



POZNAŃ Rondo Śródka



JAROCIN Rondo Wojska Polskiego



ŚREM ul. Jana Kilińskiego



GOSTYŃ ul. Strzelecka

Chcesz sprzedać dom? mieszkanie? samochód? TYGODNIOWE OGŁOSZENIA DROBNE NA TELEBIMIE

Konkurs dla magistrów i doktorów

Ruszyła IX edycja konkursu Miasta Poznania na najlepsze prace magisterskie i doktorskie obronione na poznańskich uczelniach.

Do konkursu mogą być zgłaszane prace z zakresu wszelkich dyscyplin i obszarów nauki obronione w latach 2011-2012. Przedmiot pracy może stanowić problematyka związana z Poznaniem lub opis rozwiązania możliwego do wdrożenia w mieście. Jednym z głównych kryteriów oceny prac będzie ich praktyczny charakter.

Miasto chce w ten sposób pro-

mować osiągnięcia absolwentów i młodych naukowców poznańskich szkół wyższych oraz zachęcać młode talenty do działania na rzecz rozwoju miasta.

Prace należy składać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Poznania do 15 listopada 2012 roku. Formularz wniosku i regulamin konkursu na stronie www.poznan.pl/studia (na)

Kapitał Ludzki w... „otwartych drzwiach”

Na Drzwi Otwarte Punktu Informacji i Promocji Europejskiego Funduszu Społecznego w Poznaniu przychodzi zawsze duża liczba osób. W wolnym od pracy dniu można bowiem dowiedzieć się wszystkiego o Europejskim Funduszu Społecznym, a zwłaszcza o Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki, dla którego w Wielkopolsce Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu jest instytucją pośredniczącą.

W sobotę, 13 października, w godzinach od 10 do 14 pracownicy Punktu Informacji i Promocji EFS oczekiwają na zainteresowanych w siedzibie WUP przy ul. Kościelnej 37 w Poznaniu.

W programie przewidziano, między innymi, informowanie o aktualnych oraz planowanych naborach wniosków o dofinansowanie projektów z komponentu regionalnego PO KL, udzielanie bezpłatnych informacji o możliwości uzyskania wsparcia ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Na miejscu można będzie otrzymać

materiały informacyjne i promocyjne dotyczące PO KL i EFS.

Zainteresowani otrzymają również porady na temat dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej, szkoleń, informację o kursach zawodowych oraz studiach podyplomowych współfinansowanych z EFS.

Tradycyjnie, można będzie spróbować swoich sił w quizie wiedzy na temat Unii Europejskiej. Za dobre odpowiedzi, a tylko takie przecież będą, wszak w Unii jesteśmy już kilkanaście lat, uczestnicy będą mogli otrzymać drobne nagrody z logo PO KL. (na)

KRZYŻÓWKA Z TWOIM TYGODNIEM

Bła-watek	Łóżko między dżez-wami	↓	Ciśnie-niomierz Arys-tokrata	Dawna nazwa burszty-nu	↓	Kiść porze-czek	↓	Przepasuje kimono Na wieńce dla zwycięzców	↓	Cisza na morzu	
▶	2			4		Cześć dresu Rodzaj werandy	▶	5			
Zgod-ność cech									Płyń przez Malbork	Starszy brat Moj-żesza	
Nanos lodow-ca											
Wew-nętr-ny cenzor				11			12	Związek państw		9	21
▶								7			
Rasa angielskiej owcy			10			Cześć nogi z rzepką	17	Moneta dla Charona	Wody morskie w atolu	Pasożyt-niczy pierwotniak	
Pudełko tekturo-we	W śro-dku cyrku	20	Impreza hand-lowca		Inflacy-jny nadmiar					14	
▶								Snickers			
13								Balkon w teatrze			
Drzewo w herbie Libanu			Odpow-iednik Pokład stałku						6	Imię Gibsona	Czasem zadarty
▶											
1					Jedno-stka introli-gatorska	8			18		
Skapy ubiór											
Boko-brody					3			Kapitan „Nau-tilusa”			
▶											
					Telly w roli Kojaka	19					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 21 utworzą rozwiązanie -
- myśl "nieuczesań" Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerzoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Najlepsza
prognoza
 pogody
na
www.twój-tydzien.pl

MAŁY INŻYNIER .PL
Edukacyjne Urodziny

Scenariusze urodzin:
- Robotyka
- Małego Chemika
- Sherlocka Holmesa
- Małego Elektryka
- Tęczowe

Zapewniamy:
- dojazd do klienta
- możliwość organizacji urodzin na naszej sali
- opiekę instruktorów
- niezbędny sprzęt
- upominek dla solenizanta

tel. 790 511 311
poznan@malyinzynier.pl
www.malyinzynier.pl

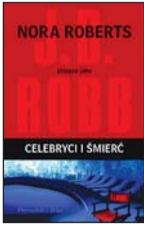
Znajdź nas na:
facebook
www.facebook.com/malyinzynier

„MEDICAL”
Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Celebryci i śmierć J.D. Robb, kryminał, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Istnieją takie role, za które warto umrzeć... Porucznik Eve Dallas nie przepada za imprezami towarzyskimi, ale w miarę dobrze się bawi na pełnym celebrytów przyjęciu, wydanym z okazji przystąpienia do kręcenia filmu opartego na jednej z głośnych spraw przez nią prowadzonych. Wprawdzie czuje się nieco dziwnie, obserwując aktorkę, która się w nią wcieliła i wygląda, jakby była jej dawno zaginioną siostrą-bliźniaczką. Ale zupełnie przestało jej być do śmiechu, kiedy się okazuje, że aktorka grająca Peabody, utonęła w basenie sportowym na dachu luksusowego domu, należącego do reżysera. Utalentowana, lecz arogantka i powszechnie nielubiana K.T. Harris wywołała podczas kolacji gorszącą scenę. Kilka godzin później już nie żyła, a Eve ochocho uwalnia się od szpilek i zakłada kaburę z bronią, żeby wystąpić w roli, do której jest stworzona: policjantki. Nora Roberts to amerykańska pisarka, autorka bestsellerów o łącznym nakładzie ponad 400 milionów egzemplarzy sprzedanych na całym świecie, w tym powieści kryminalnych z serii o detektywie Eve Dallas, napisanych pod pseudonimem J.D. Robb.



Nowe imperium. Szmaragdowy sztorm Michael J. Sullivan, fantastyka, cena 49 zł, Prószyński i S-ka.

Lotrzykowska przygoda w scenarii fantasy, czy-

li Royce i Hadrian – charyzmatyczny duet Riyria – powracają! Bohaterowie zostają wezwani, by pomóc swojej ojczyźnie. Królestwo Melengar potrzebuje ich w nierównej walce z zagrażającym mu imperium. Dwaj złodzieje zostają wysłani z samobójczą misją za linie wroga, gdzie będą starali się pozyskać sojuszników dla swojej sprawy. Tymczasem wychodzi na jaw, że potężny mag Esrahaddon ma ambicje przejęcia władzy w królestwie. „Nowe imperium. Szmaragdowy sztorm” to trzeci i czwarty tom cyklu Odkrycia Riyrii. Zamykające serię tomy piąty i szósty ukażą się w 2013 roku. Przygody dwóch niecnych, acz sympatycznych dzentelmenów, złodziei do wynajęcia, wpadających w kolejne tarapaty, i intrygi sięgające tronów, walki o władzę oraz pradawnej magii. Michael J. Sullivan (ur. 1961) – amerykański pisarz fantasy debiutował w 2008 roku powieścią „Królewska krew”, która rozpoczęła epicką serię o przygodach dwóch złodziei: Royce’a Melborne’a i Hadriana Blackwatera. Książka spotkała się z gorącym przyjęciem czytelników (była tłumaczona na sześć języków, ukazało się kilka wydań), co otworzyło drogę do opublikowania kolejnych części. W Polsce sześciotomowa seria zostanie wydana jako trylogia, tom pierwszy, na który składają się powieści „Królewska krew” oraz „Wieża elfów”, ukazał się w 2011 roku. Historia została tak przemyślana, aby każdy tom stanowił zamkniętą całość.



Serceniestuga Rachael Herron, romans, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Ciepła opowieść dla miłośniczek roman-

son sprzedaje książki, a w nocy jest ochotniczką straży pożarnej w miasteczku Cypress Hollow. Podoba jej się takie życie – jest pełne, uporządkowane i przewidywalne. Wszystko się zmienia, kiedy do miasteczka wraca były policjant Owen Bancroft. Lucy nigdy nie знаła strachu, nie waha się ani sekundy, kiedy trzeba przyjść innym z pomocą, ale gdy ma zaryzykować własnym sercem, jest absolutnie przerażona. W małym miasteczku, takim jak Cypress Hollow, wszyscy wiedzą o sobie wszystko i nie ma się gdzie ukryć przed oczami ciekawskich. Teraz Owen, który próbuje odzyskać twarz jako cywil bez policyjnej blachy, będzie musiał się nauczyć, jak żyć inaczej... a Lucy będzie musiała odpowiedzieć sobie na pytanie, jaką część siebie samej jest w stanie postawić w hazardowej grze o miłość. Nie można się oderwać od kolejnej części historii, którą Rachael Herron zaczęła opowiadać w „Kocha, nie kocha”. Rachael Herron robi na drutach, odkąd skończyła pięć lat. Jej seria romansów z motywem robótek ręcznych cieszy się wielką popularnością wśród czytelników. W wolnych chwilach autorka prowadzi popularną stronę Yamagogo.com, mieszka w Oakland w Kalifornii.



Zobaczyć tęczę Karolina Kubitus, gatunek: Literatura kobieca, romans, powieść współczesna, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Replika.

I nic już się nie liczy. Tylko nasza miłość. Jak tęcza w środku zimy. Anita i Jacek to szczęśliwa para. Oboje niejedno już w życiu przeszli, z rozwodem włącznie, ale teraz radość wypełnia każdy ich dzień. Ona – wrażliwa i zaradna, on –

przystojny, szarmancki. Wydaje się, że nic nie jest w stanie zburzyć ich szczęścia, aż do czasu... Czy jedna fatalna pomyłka, jedno niedopowiedzenie może obrócić w proch piękną miłość? Czy Anita odnajdzie zagubione spełnienie u boku Jaceka? A może wybierze innego mężczyznę, który także zabiega o jej względy?



Magiczna Gondola Eva Voller, Seria Poza czasem, Wydawnictwo Egmont.

Siedemnastoletnia Anna spędza wakacje w Wenecji. Podczas jednego ze spacerów jej uwagę przykuwa czerwona gondola. Dziwne. Czyż w Wenecji wszystkie gondole nie są czarne? Gdy niedługo potem Anna wraz z rodzicami ogląda paradę historycznych łodzi, zostaje wciągnięta do wody – a na pokład czerwonej gondoli wciąga ją niewiarygodnie przystojny młody mężczyzna. Zanim dziewczyna zjeździe z powrotem na pomost, powietrze nagle zaczyna drżeć i świat rozplynie się Annie przed oczami. Wciągająca opowieść pełna magii.



Merida Waleczna, Disney seria Brave, Wydawnictwo EGMONT.

Nastolatki od wieków buntują się przeciw rodzicom. Buntowniczka Merida, dziedziczka szkockiego królestwa, nie chce, by matka kierowała jej życiem, a zwłaszcza decydowała o małżeństwie. I za nic ma mądrość legendy, która uczy, że nie należy odcinać się od własnego rodu... Dopiero gdy w gniewie dziewczyna przetnie rodzinny gobelin i uruchomi

lawinę strasznych zdarzeń, doceni siłę tradycji. Jak byście się czuli, gdyby czarownica zamieniła waszą mamę w groźnego niedźwiedzia? I gdyby napadł was jeszcze groźniejszy niedźwiedź? Po- czytajcie o przygodach dzielnej Meridy! Jak Merida zdoła wszystko naprawić? W serii jest książka do czytania dzieciom, inną książkę dziecko przeczyta samodzielnie. Jasne, krótkie zdania, zrozumiałe słownictwo i duże litery zachęcają do czytania.



Wybranka bogów Część 1 oraz Wybranka bogów. Część 2, P.C. Cast, powieść młodzieżowa, powieść fantastyczna, Wydawnictwo Harlequin.

Bestsellerowa autorka P.C. Cast w powieści „Wybranka bogów” po raz kolejny zabiera czytelnika w ekscytującą podróż w dwóch częściach. Jedną atrakcją, jakiej Shannon Parker, zwykła nauczycielka spodziewa się podczas letnich wakacji, jest wyprawa na aukcję niezwykłych przedmiotów. Nie wie jeszcze, że to początek największej przygody w jej życiu. Kupiona przez nią antyczna waza nagle ujawnia swoje magiczne moce i przenosi ją do mitycznego Partholonu, gdzie przez wszystkich traktowana jest jak bogini. W dodatku bardzo wybuchowa i nieprzewidywalna... Oszołomiona Shannon szuka racjonalnego wyjaśnienia. Jak to możliwe, że przeniosła się do innego świata? I dlaczego mieszkańcy Partholonu myślą, że jest Wielką Kapłanką? Z czasem Shannon przyzwyczajają się do nowej sytuacji, zwłaszcza, że życie bogini jest bardzo kuszące. Która kobieta nie lubi czuć się jak królowa?

ORIFLAME
Z Demi Moore



Przygotowana we współpracy z hollywoodzką gwiazdą Demi Moore powstała inspirowana najpiękniejszymi bajkami jubileuszowa linia More by Demi. Luksusowe produkty i akcesoria już tej jesieni dostępne będą w katalogach Oriflame i wraz z Demi Moore przeprowadzą nas przez magiczny baśniowy świat niezapomnianych zapachów i stylu.

Uwodzicielski zapach w stylu Glamour zachwyca stylowym złotym flakonem. Inspirowana bajkową postacią Kopciuszka, perfumowana woda More by Demi to pierwszy z produktów nowej luksusowej linii sygnowanej nazwiskiem aktorki. Stworzony we współpracy z perfumiarzem Fabrice Pellegrin zapach to połączenie kwiatów ylang ylang, delikatnego jaśminu, kremowego drzewa sandałowego i wielu innych oryginalnych nut.

Subtelna pielęgnacja ciała to kolejna propozycja linii More by Demi Oriflame. Delikatny spray do ciała, kremowe odżywcze masło oraz kremowy żel pod prysznic pozwolą na chwilę luksusu i zapomnienia, przy okazji dbając, aby skóra stała się miękka i nawilżona. Linia More by Demi to także nadający blasku lakier do włosów, który przygotowuje i utrwala Twoją fryzurę na najbardziej eleganckie wieczorne wyjścia.

Ponieważ klasyka nigdy nie wychodzi z mody, linia More by Demi proponuje także jesienne stylowe dodatki. More Bag to klasyka stylu, czyli funkcjonalna torba doskonała na każdą okazję. Zwieńczeniem kolekcji More by Demi jest linia eleganckiej biżuterii. Szmaragdowe kamienie z oryginalnym wykończeniem, które ozdabiają kolczyki, bransoletkę i naszyjnik to idealny dodatek zarówno na co dzień jak i na szykowne eleganckie wyjścia.

ZDROWIE



Septolux likwiduje objawy związane ze stanem zapalnym jamy ustnej. Głównym składnikiem leku jest benzzydamin, która należy do niesteroidowych leków przeciwzapalnych. Działa silnie miejscowo przeciwzapalnie i przeciwbólowo oraz znieczulająco i antyseptycznie. Septolux ma działanie: przeciwbólowe, przeciwbakteryjne (hamuje rozwój bakterii) i uszczelniające antyseptyczna krwionośna – prowadząc do zmniejszenia stanu zapalnego. Septolux aerozol dzięki długiej końcówce aplikatora oraz szerokiemu kątowemu rozpylaniu substancji obejmuje całe miejsce objęte procesem zapalnym, nie sływa do gardła, a dzięki zawartości glicerolu również nawilża. Wskazany jest do stosowania u dorosłych i dzieci o masie ciała powyżej 4 kg. Septolux tabletki (20 szt./13 zł), aerozol (30 ml/17,50 zł)



Większość bólów brzucha spowodowanych jest skurczem mięśni gładkich. Pomoc w leczeniu tych dolegliwości, skuteczność działania i wygodę użytkowania zapewnia nowa NO-SPA® Comfort (ok. 12,69 zł za 20 tabletek). Nowoczesna, powlekana tabletką jest łatwa do połknięcia i nie pozostawia posmaku goryczy na języku. NO-SPA® Comfort to rozwiązanie nawet dla bardzo młodych kobiet. Wieloletnie stosowanie NO-SPA® oraz

liczne badania kliniczne potwierdzają bezpieczeństwo i skuteczność leku. Zawarta w niej drotaweryna działa silnie rozkurczowo, likwidując skurcze niezależnie od ich pochodzenia. NO-SPA® Comfort zalecana jest więc w leczeniu bólów brzucha związanych z miesiączką, wzdęciami, zapaleniem dróg moczowych, kamicą dróg żółciowych i nerek, zapaleniem miedniczek nerkowych oraz zespołem jelita drażliwego. Bezpieczeństwo drotaweryny zostało potwierdzone przez liczne badania kliniczne oraz wieloletnie stosowanie. Preparat można podawać dzieciom już od 6 roku życia. W odróżnieniu od innych preparatów przeciwbólowych, selektywność działania NO-SPA® sprawia, że praktycznie nie wchodzi ona w interakcje z innymi lekami, a ryzyko wystąpienia działań niepożądanych jest dużo mniejsze niż w przypadku popularnych innych środków o działaniu ogólnoustrojowym.

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”. Teraz nie będzie już z tym problemów, bo o „TTW” będzie można pytać w 21 punktach rozsiadanych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu oraz w naszym nowym Biurze Ogłoszeń: Poznań, ul. Chwiałkowskiego 11.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowiańska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Orła Białego/ul. Kurlandzka
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24

Trwa kampania reklamowa „TTW”



Na ulicach Poznania pojawiły się banery o powierzchni kilku metrów kwadratowych reklamujące „Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI”

Zapraszamy do lektury.
Redakcja



Nowy Beetle bez dachu

O niespodziankę na rynku kabrioletów zadba wkrótce nowy Beetle Cabriolet. Stawia on kontynuację wyjątkowej historii samochodu po zaprezentowanym po raz pierwszy w 1949 roku Garbusie Cabriolet (typ 15) i New Beetle Cabriolet z 2002 roku. Obecny Beetle Cabriolet jest trzecią generacją zaokrąglonego Volkswagena z otwartym nadwoziem.



Niepowtarzalna sylwetka uczyniła Beetla i jego poprzedników kultowymi autami. Fakt, że w latach 1949-1980 sprzedanych zostało ponad 330.000 Garbusów z miękkim dachem, mówi sam za siebie. Ponadczasowa stylistyka z przeszłości została zaktualizowana przez Volkswagena w najnowszej wersji Beetla Cabriolet, a sylwetka stała się bardziej sportowa i dynamiczna. Mniej pochylona przednia szyba w połączeniu z bardziej płaskim konturem dachu przypomina sylwetkę legendarnego Garbusa Cabriolet.

Uroku dodaje nowemu Beetle Cabriolet także tradycyjny miękki składany dach.

W stanie otwartym jest bardzo płaski i nie ogranicza widoczności do tyłu. Mimo zwartej konstrukcji dach jest duży i długi. Otwieranie i zamykanie przebiega całkowicie automatycznie (dla wszystkich wariantów modeli), trwa około dziesięciu sekund i może być wykonane podczas jazdy z prędkością do 50 km/h.

Beetle Cabriolet będzie oferowany z seryjną osłoną złożonego dachu. Chromowana listwa wyraźnie oddziela stal od tkaniny. Wewnątrz kompaktowy zestaw wskaźników z dużym okrągłym prędkościomierzem oraz kilka klasycznych elementów, jak na przykład dodatkowy schowek podręczny,

także w nowym Beetle Cabriolet podkreślają zdecydowanie odmienną od innych samochodów stylistykę.

Z przestronnym i komfortowym wnętrzem Be-

etle Cabriolet jest pełnowartościowym samochodem dla czterech osób. Bagażnik o pojemności 225 litrów posiada otwór do kabiny, umożliwiając transport większych przedmiotów.

Nowy Beetle Cabriolet będzie oferowany z siedmioma wariantami silników. Podstawowym wariantem jest efektywny silnik 1,2 l TSI o mocy 77 kW/105 KM. W momencie wprowadzenia na rynek dostępna będzie także odpowiednia wersja tej benzynowej jednostki z BlueMotion Technology. Kolejne silniki benzynowe to 1,4 l TSI (118 kW/160 KM) i 2,0 l TSI (147 kW/200 KM). Jako silniki wysokoprężne Volkswagen oferuje jednostkę 1,6 l TDI o mocy 77 kW/105 KM (także w wersji BMT) oraz 2,0 l TDI o mocy 103 kW/140 KM.

Samochód ten zostanie wprowadzony na rynek europejski na wiosnę 2013 roku.



Hyundai i20 z LPG



wchodzi 5-letnia, pełna gwarancja bez limitu kilometrów, 5 lat assistance oraz 5 lat kontroli technicznej.

- Cieszymy się, że nasza oferta poszerzyła się o model i20 z alternatywnym napędem. Wprowadzenie instalacji gazowej, szczególnie w tak trudnym okresie dla rynku motoryzacyjnego jest dowodem na chęć wyjścia naprzeciw oczekiwaniom potencjalnych klientów – powiedział Marcin Okrój, dyrektor zarządzający Hyundai Motor Poland.

Hyundai Motor Poland wprowadził do sprzedaży model i20 z instalacją LPG. Samochód z napędem na gaz dostępny jest w wersji z silnikiem 1,2 l w czterech opcjach wyposażeniowych, a cena podstawowej wersji wynosi 44.600 złotych.

Decyzja marki Hyundai o rozbudowaniu swojej oferty podyktowana jest popularnością napędu LPG na polskim rynku (2,5 mln zarejestrowanych samochodów) oraz wzrastającymi cenami tradycyjnych paliw. Takie rozwiązanie pozwala także na uatrakcyjnienie ofer-

ty kierowanej do klientów flotowych oraz szkół jazdy. W Hyundaiu i20 montowana jest instalacja firmy BRC Sequent 24.11 z dotryskiem benzyny.

Istotnym elementem oferty jest utrzymanie programu 5-letniej potrójnej gwarancji, w której skład





Nowy Seat Leon



Mini 4x4

Po raz pierwszy teraz sportową pasję będzie można realizować w modelu z napędem na cztery koła. MINI John Cooper Works Countryman wyposażony jest standardowo w system napędu wszystkich kół ALL4, oraz nowo opracowany turbodoładowany czterocylindrowy silnik, co jest gwarancją ekstremalnej radości z jazdy w każdym terenie.

Dzięki połączeniu układu napędowego i technologii podwozia sprawdzonego w sportach motorowych, z ogólną koncepcją pierwszego MINI z pięciodrzwiowym nadwoziem i czterema lub pięcioma siedzeniami udało się zrobić krok w stronę nowego segmentu rynku samochodowego, zachowując słynne cechy samochodów John Cooper Works.

W silniku z turbo sprężarką twin-scroll najnowszej generacji zastosowano nie tylko bezpośredni wtrysk benzyny, ale także rozrząd o zmiennych skokach zaworów oparty na technologii VALVETRONIC opracowanej przez BMW Group. Wersja z czterocylindrowym silnikiem o pojemności 1,6 litra montowanym w modelu MINI John Cooper Works Countryman rozwija maksymalną moc wynoszącą 160 kW (218 KM), a jego maksymalny moment obrotowy osiąga 280 Nm i może być zwiększony do nawet 300 Nm na krótki czas przy użyciu funkcji overboost.

Sportowy układ wydechowy zapewnia, że imponującą mocy będzie towarzyszyła ścieżka dźwiękowa, na jaką taki silnik zasługuje.

Jako alternatywa dla standardowej sześciobiegowej przekładni manualnej oferowana jest opcjonalna sześciobiegowa przekładnia automatyczna.

MINI John Cooper Works Countryman potrzebuje zaledwie 7,0 sekundy – niezależnie od typu przekładni – na sprint od startu zatrzymanego do 100 km/h, a kontynuowanie rozpędzania prowadzi do osiągnięcia prędkości maksymalnej wynoszącej 225 km/h (przy przekładni automatycznej 223 km/h). Mimo takich wyników, zoptymalizowana sprawność silnika i cała paleta technologii, zastosowanych w samochodzie, pozwala utrzymać zużycie paliwa i emisję spalin na imponująco niskim poziomie, zważywszy na towarzyszące temu osiągnięcia. **MINI John Cooper Works Countryman notuje średnie zużycie paliwa wynoszące 7,4 litra na 100 km (przy przekładni automatycznej 7,9 l/100 km) i emisję CO₂ wynoszącą 172 g (184 g) na kilometr w europejskim cyklu pomiarowym.**



Na wieczorze medialnym Grupy Volkswagena w czasie Paris Motor Show 2012 James Muir, prezes SEAT SA po raz pierwszy zaprezentował całkowicie nowego Leona.

Podczas wieczoru odsłonięte zostało również nowe logo marki SEAT, co zbiegło się w czasie z wprowadzeniem nowego Leona.

- Nowy Leon będzie pierwszym SEAT-em noszącym nasze nowe logo. Nowe logo SEAT-a odzwierciedla nasze zaangażowanie w czyste, precyzyjne projek-

towanie połączone z technologiczną perfekcją - wyjaśnił James Muir.

Konkurowanie w niezwykle silnym, europejskim sektorze średniej wielkości hatchbacków jest bardzo trudne. W nowym Leonie znajdzie się szereg innowacyjnych technologii z zakresu bezpieczeństwa

i łączności, jest także pierwszym autem w tym segmencie oferującym pełne światła LED. Wnętrze jest zorientowane na kierowcę i oferuje najwyższy poziom wykonania połączonego z miękkimi w dotyku, najwyższej jakości materiałami.

Nowy Leon został zbudowany na nowej platformie MQB grupy Volkswagena. Jest o 90 kg lżejszy i pomimo zmniejszenia długości o 52 mm, oferuje więcej miejsca we wnętrzu. Gama jednostek napędowych składa się z sześciu silników benzynowych i czterech jednostek diesla gwarantując szeroki wybór i spełniając preferencje wszystkich klientów. Nowy Leon wyposażony będzie w technologię Start/Stop.

Leon trzeciej generacji

tak jak poprzedni model będzie produkowany w fabryce SEAT-a w Martorell w pobliżu Barcelony. Z taśm montażowych zjechało już 1,2 miliona Leonów od momentu wprowadzenia do sprzedaży pierwszego z nich w 1999 roku. Wraz z początkiem listopada nowy Leon zadebiutuje w Niemczech, Austrii i Szwajcarii.

James Muir wyjawiał również, że nowy Leon będzie rodziną samochodów o różnych wersjach nadwoziowych:

- Po raz pierwszy w historii, gama Leonów powiększy się między innymi o wersje 3-drzwiową i ST (kombi), przyczyniając się do rozwoju Leona i zwiększenia jego zasięgu w segmencie.

Honda Civic dla pań

Honda Civic zdobyła tytuł „Światowego Kobięcego Samochodu Roku” (Women's World Car of the Year). Jurorki plebiscytu przyznały tę nagrodę modelowi Hondy podczas tegorocznego Międzynarodowego Salonu Samochodowego w Paryżu.

Konkurs na „Światowy Kobięcy Samochód Roku” jest podzielony na cztery kategorie: samochód rodzinny (Family Car), samochód luksusowy (Luxury Car), samochód sportowy (Sports Car) oraz samochód ekonomiczny (Economy Car). Honda Civic wywalczyła pierwsze miejsce w kategorii Economy Car, pokonując Volkswagena up! (drugie miejsce) i Forda Fiestę (trzecie miejsce).

W jury zasiadło 20 dziennikarek z 11 krajów świata, które nominowały Hondę Civic spośród wstępnej listy obejmującej 300 samochodów.

Jurorki konkursu Women's Car of the Year kierowały się podczas oceny tymi samymi kryteriami, którymi w życiu codziennym kierują się kobiety przy zakupie samochodu. Panie brały więc pod uwagę bezpieczeństwo, relację wartości do ceny, stylizację nadwozia, dostępność schowków w kabine pasażerskiej, łatwość prowadzenia, oferowaną paletę kolorów lakieru, seksapil, wydajność ekologiczną oraz ułatwienia dla dzieci.

KREDYTY SAMOCHODOWE NA MIEJSCU

AUTO - HANDEL ENDURO

skup-zamiana-raty
tel. 692 532 619



SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
w Poznaniu
Oddział Usług Parkingowych i Różnych

POSZUKUJE

kobiet i mężczyzn do obsługi parkingów strzeżonych.
Mile widziane osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Kontakt osobisty:

Poznań, ul. Mokra 3, od poniedziałku do piątku
w godz. 8-14

PRZYCHODNIA
SPECJALISTYCZNO-REHABILITACYJNA
z Poznania
„USI-MED”

To nowoczesna placówka świadcząca usługi medyczne na terenie miasta Poznania. Dysponujemy nowoczesnie wyposażonymi gabinetami lekarskimi różnych specjalności: stomatologicznym, ginekologicznym i rehabilitacyjnymi oraz własnym laboratorium analitycznym.

ZAPRASZAMY

poniedziałek-piątek w godz. 7.30-18
ul. Szewska 5, 61-760 Poznań
tel. 61 853-23-43 www.usimed.pl



61 852 10 41 www.usi.com.pl

Konstal PRODUCENT

GARAŻE BLASZANE BRAMY GARAŻOWE

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388



AUTO-CENTRUM S.A.

Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17

Fiat 500L przed premierą

Ten samochód jeszcze nie jeździ na drogach, ale klienci AUTO-CENTRUM (poznajskiego dealera Fiata, Lancii i Alfę Romeo) mieli okazję dokładnie obejrzeć Fiata 500L 2 października na uroczystym, przedpremierowym pokazie najnowszego modelu włoskiego koncernu.



Predpremierowy pokaz rozpoczął się o godzinie 17 w salonie przy ulicy Wojciechowskiego w Poznaniu. Licznie zgromadzeni goście (obowiązywały imienne zaproszenia) najpierw wysłuchali interesującej prezentacji 500L, następnie mogli dokładnie obejrzeć prezentowany model, potem był czas na mniej oficjalne, kularowe rozmowy w czasie poczęstunku. Goście z uro-

czystego, przedpremierowego pokazu wychodzili z drobnymi upominkami, katalogami 500L i... **przeświadczaniem, że Fiat znowu zrobił spory krok do przodu.**

Nowy 500L łączy styl legendarnej „pięćsetki” ze współczesną funkcjonalnością designu marki Fiat. Oparty na efektywnym wykorzystaniu przestrzeni nowy model Fiata zaprzecza konwencjonalnej przynależności do segmentu - za sprawą obszernej kabiny pasażerskiej typu MPV w oprawie niewielkiego SUV-a oraz funkcjonalności typowej dla samochodu klasy kompaktowej. Fiat 500L jest więc alternatywą dla tradycyjnych przedstawicieli segmentu B i C.

Litera „L” w jego logo tego modelu oznacza trzy wymiary nowej ideologii Fiata: Large (duży), rozumiany jako funkcjonalność i przestrzeń, Light (lekki), ponieważ jest przyjazny dla użytkownika i środowiska naturalnego oraz Loft (wyznaczający nowe trendy), jako symbol środowiska dla „życia pełną piersią”.

- *Chciałbym zwrócić Państwa uwagę* – powiedział 2 października podczas prezentacji w salonie AUTO-CENTRUM Przemysław Napierała – *o możliwość konfiguracji wnętrza*

w tym aucie – ma on tylną kanapę przesuwaną, składaną i dzieloną, a fotel pasażera składany w stolik i wszystko to można znaleźć w wyposażeniu standardowym. Samochód charakteryzuje się łatwością manewrowania w mieście oraz bardzo dobrą widocznością dzięki dużej powierzchni przeszklonej nadwozia oraz wysokiej pozycji za kierownicą. Warto także podkreślić, że 500L, to pierwszy samochód w ofercie Fiata z silnikami spełniającymi normę Euro 6. To samochód nie tylko piękny i funkcjonalny, ale także bezpieczny – ma na przykład 6 poduszek i systemy kontroli trakcji w standardzie. Zapraszamy do składania już dzisiaj zamówień na Fiata 500L.

Fiat 500L liczy 4 metry i 14 centymetrów, a jego przewaga polega na tym, iż mimo zaledwie większej o 7 cm długości niż Punto - może swobodnie pomieścić pięć osób o 2-metrowym wzroście wraz z ich walizkami, bez wpływu na komfort jazdy.

Fiat 500L jest liderem w swej kategorii pod względem stosunku wymiarów zewnętrznych (długość 414 cm, szerokość 178 cm, wysokość 166 cm i rozstaw osi 261 cm) do objętości wnętrza oraz pojemności bagażowej sięgającej



400 litrów, co oznacza możliwość przewozu nawet pięciu podręcznych walizek na kółkach. Tylna kanapa przesuwana się wzdłużnie i składa w proporcji 60/40, a dzięki funkcji „Fold&Tumble” można ją całkowicie odchylić do przodu, uzyskując płaską podłogę ładunkową.

O tym, iż Fiat 500L jest zdecydowanie Large w kategoriach

funkcjonalności, świadczy liczba 1500 możliwych konfiguracji wnętrza. I tak na przykład, aby przewieźć ładunek długości 2,4 metra wystarczy złożyć oparcie tylnej kanapy i fotela przedniego pasażera. Złożone płasko do przodu oparcie tego fotela służyć może jako wygodny „stolik” dla notatek albo laptopa kierowcy. Również i ładowność Fiata 500L jest w po-

równaniu z jego wymiarami zewnętrznymi najwyższą dla tej kategorii.

Zamówienia na Fiata 500L przyjmowane są we Włoszech oraz innych rynkach europejskich już od lipca bieżącego roku – w Polsce od października. W roku 2013 Fiat 500L zawita do ponad 100 krajów całego świata, w tym także do Stanów Zjednoczonych.

OD 5 LAT LIDER

WŚRÓD

SAMOCODÓW DOSTAWCZYCH



OTO TYLKO PARĘ POWODÓW, DLA KTÓRYCH PROFESJONALIŚCI WYBIERAJĄ FIATA DUCATO.

- DRUGI ROK Z RZĘDU CZŁOWE MIEJSCE W RANKINGU NIEZAWODNOŚCI NIEMIECKIEJ ORGANIZACJI EKSPERTKIEJ DEKRA
- WYPOSAŻONY W SUPERWYDAJNE SILNIKI EURO 5 O MOCY DO 180 KM - PRZEGLĄDY CO 48 000 km

LEASING 5 x 1 zł + UBEZPIECZENIE OD 2,5%

www.fiatprofessional.pl

MÓWIAMY O KONKRETACH.

Ranking Dekra w kategorii samochodów dostawczych. „Od 5 lat lider” – raport SAMAR wg rejestracji nowych samochodów dostawczych. Leasing 5 rat x 1 zł – FGA Leasing Polska Sp. z o.o.: okres 48 miesięcy, minimalna wpłata wstępna 40%, wykup 3%, opłata 1 zł + VAT za każdą z 5 pierwszych miesięcznych rat, pozostałe raty równe. Całkowity koszt leasingu od 106,63% dla okresu 48 miesięcy. Ubezpieczenie dostępne tylko z leasingiem FGA Leasing Polska Sp. z o.o., podany % stanowi wartość przybliżoną ułożoną od ceny cenikowej netto Ducato 251.HCD.1 5X. Ducato Kombi 2.0 Multijet II 115 KM; krótki przykładowa wersja modelu Ducato; emisja CO₂ 166 g/km; zużycie paliwa w cyklu mieszanym 6,4 l/100 km. Informacje o odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.fiatprofessional.pl. Promocja skierowana do przedsiębiorców, nie dotyczy samochodów w wersjach/seriach specjalnych. Szczegóły w salonie.



SEKRETARIAT
tel. (061) 8290-300

Salon Fiat, Lancia, Alfa Romeo
tel. (061) 8290-304
salon@auto-centrum.com.pl

Salon Samochodów Dostawczych
tel. (061) 8290-370
dostawcze@auto-centrum.com.pl

Salon Samochodów Użytych
tel. (061) 8290-318
komis@auto-centrum.com.pl

Ubezpieczenia
tel. (061) 8290-350
m.grolewski@auto-centrum.com.pl

SERWIS WSZYSTKICH MAREK
tel. (061) 8290-354
serwis@auto-centrum.com.pl

BLACHARNIA - LAKIERNIA
tel. (061) 8290-369
blacharnia@auto-centrum.com.pl

**STACJA KONTROLI POJAZDÓW
WSZYSTKICH MAREK**
tel. (061) 8290-330

CZĘŚCI ZAMIENNE
tel. (061) 8290-335

SKLEP INTERNETOWY
www.czesci.auto-centrum.com.pl

www.auto-centrum.com.pl



AUTO-CENTRUM S.A.
60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. 61 8290-370

AUTO-CENTRUM S.A.

